STAN POGODY

Dziś będzie na ogół pochmurno, przelotne burze z deszczem i cieplej do 60 stopni, w nocy oziębienie się i przelotne deszcze ze śniegiem z temp. 30-35 stopni. Silne wiatry 25-30 mil na godzinę.

sobotę będzie pochmurno i zimniej; temperatura najwyższa około 37 stopni.

Możliwość deszczu dziś 70 procent, w nocy 30 procent, w sobotę 10 procent.

Wschód: — 6:41; Zachód: — 5:27.

# Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — piątek, dnia 19 lutego — Konrada, Marcelego.

JUTRO — sobota, dnia 20 lutego — Eustachego, Leona, Zenobiusza.

POJUTRZE — niedziela, dnia 21 lutego — Feliksa, Roberta, Eleonory.

No. 42 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., PIĄTEK, 19-GO LUTEGO (FEBRUARY), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

# ZASTÓJ GOSPODARCZY MAMY ZA SOBĄ

# *Egipt Gotowy Do Podpisania Pokoju*

## *Z Dnia*

— CZERWONY ZAKALEC
— NA MÓZGU JEST
— NIEULECZALNY

* * *

**Kongr. William Anderson (D. z Tenn.) był dowódcą łodzi podwodnej o napędzie atomowym "Nautilus." Spędził więc sporą część swego życia pod wodą. Podobno przyzwyczajenie staje się drugą naturą. Po przejściu do życia cywilnego i wyborze do Kongresu "wypłynął" jako jeden z najgorliwszych obrońców "podziemia," a szczególnie braci Barrigan, księży, których specjalnością nie jest teologia lecz palenie dokumentów w biurach poborowych.**

* * *

**Kongr. Anderson patrzy przez czerwone okulary ale widzi wszystko czarne. Dziwny człowiek. Niedawno poruszył Kongres, budząc nawet drzemiących staruszków oświadczeniem, że Stany Zjednoczone stają się państwem niewoli i ucisku. Ale "ucisk" nie powstrzymał go przed "odważnym" nawoływaniem do rewolty.**

* * *

**Przemawiając na zebraniu Rady Kościołów w Louisville, Ky., Anderson zapewniał, że "idealistyczni i ofiarni młodzi mężczyzni i kobiety z naszych wielkich miast zamanifestują odpowiednio swe niezadowolenie i frustrację . . . niekończącą się serią ulicznych demonstracji. Demonstracje (w związku z procesem braci Barrigan) są całkowicie legalną formą protestu a w tym wypadku przyniosą wielką korzyść społeczeństwu szukającemu prawdy." Nie ma jej w sądach, wobec tego Anderson zakończył swą drętwą mowę apelem: "niech kościoły wyjdą na ulice, a my przyprowadzimy demonstrantów z ulicy**

(Dokończenie na str. 2-ej)

## "Czarny Gejzer" Niszczy w Jugosławii

Belgrad (UPI). — Naftowcy z Wojwodiny prowadzą walkę w celu ujarzmienia banatskiego "czarnego gejzeru", który dziennie wyrzuca w powietrze na wysokość 150 m 300,000 m sześć. gazu i wiele ton ropy naftowej.

Erupcja nafty pod ciśnieniem ponad 100 atm. spowodowała zalanie ponad 5 tys. h pól kombinatu rolnego "Banat" w pobliżu Kikindy. Zostały zniszczone setki hektarów zasiewów pszenicy. Zachodzi obawa, że pola zalane ropą naftową nie będą mogły dawać plonów przez następnych kilka lat. Wiatr, który roznosi tryskającą naftę zmienił kierunek, powodując niszczenie nowego obszaru zasianego pszenicą. Na dużym obszarze zniszczeniu uległa cała roślinność.

Podjęto cztery operacje w celu ujarzmienia "wulkanu". Przewidziane są dalsze próby. Zachodzi obawa, że utracone zostanie całe, bogate źródło nafty. Warto dodać, że wiele odwiertów naftowych znajduje się w samym mieście Kikinda. Gdyby doszło tam do erupcji miałoby to katastrofalne następstwa.

## Lagos-Pekin

Paryż. (UPI) — W Lagos ogłoszono komunikat oficjalny, stwierdzający, że Nigeria i Chińska Republika Ludowa postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne w randzę ambasad.

## Po Zwrocie Zajętych Terytoriów

### Izrael: Najpierw Pokój, Później Zwrot Zdobytych Ziem

Środkowy Wschód, Washington (UPI). — Egipt wystąpił z nowymi propozycjami, które mogą się przyczynić do ruseznia z martwego punktu pertraktacji pokojowych z Izraelem. Kair stwierdził, że jest gotowy do podpisania pokoju z Izraelem pod warunkiem wycofania się z zajętych w czasie wojny 1967 r. arabskich terytoriów oraz rozwiązania sprawy palestyńskich uchodźców.

Izrael oświadczył, że egipskie propozycje w obecnej formie są nie do przyjęcia, jednak nadają się do zbadania i przedyskutowania.

Izrael domaga się nowych granic, dających mu bezpieczeństwo przed arabską agresją. Z tych względów pragnie zatrzymać część tych terytoriów, wyrażając gotowość zwrotu pozostałych. Ponadto stwierdza, że pokój musi zostać podpisany zanim jakiekolwiek terytoria zostaną zwrócone Arabom.

W Kairze, półoficjalny dziennik Al Ahram stwierdza, że Izrael miał zaproponować Egiptowi zwrot Półwyspu Synajskiego za otrzymanie wolnej ręki w sprawie swych granic na wschodzie, z Syrią, Jordanią i Libanem. Redaktor Al Ahram, były przyjaciel Nassera, M. H. Heikal nazywa te propozycje "diabelskimi".

Źródła poinformowane twierdzą, że rząd US naciska Izrael, w sprawie ogłoszenia pewnego rodzaju planu wycofywania wojsk z zajętych terytoriów, aby ruszyć z miejsca rozmowy mediacyjne, prowadzone przez Jarringa.

Ambasador Izraela w Waszyngtonie, Izak Rabin został wezwany pilnie do Izraela na konsultacje. Prezydent Izraela, Zalman Shazar ma się widzieć z prezydentem Nixonem, w cazsie swego pobytu w US, w przyszłym miesiącu.

## Zaostrzenie Stosunków Indie — Pakistan

Delhi (UPI). Delhi oznajmiło, że nie cofnie zakazu przelotu maszyn pakistańskich nad Indiami dopóki Islamabad nie zapłaci odszkodowania za samolot indyjski zniszczony na lotnisku w Lahore i nie wyda Indiom dwóch porywaczy.

W ostro sformułowanej nocie do Islamabadu, Indie wezwały Pakistan, by rozważył czy swoim postępowaniem nie stwarza stanu konfrontacji między obu krajami.

W notach przekazanych w ciągu ostatnich dni szefom placówek dyplomatycznych w Delhi, rząd indyjski stwierdził, że uprowadzenie samolotu i wysadzenie go w powietrze nie mogło nastąpić bez współdziałania i zachęty ze strony władz pakistańskich. Pakistan zaprzeczył temu oskarżeniu.

## *"Pełna" Pensja Social Security Po 62 Latach*

Washington. (UPI) — Sen. Robert Byrd wniósł wczoraj projekt ustawy do Kongresu, zawierającej redukcję wieku uprawniającego do pensji Social Security z 62 do 60 lat. Projekt zawiera przepis, że po ukończeniu 62 lat pracownik dostanie "pełną pensję" z Social Security.

## Długi Państwowe Stale "Szybują" w Górę

## Czy Sajgon Uderzy Na Hanoi?

Sajgon (UPI) — Źródła polityczne twierdzą, że jest dyskutowana możliwość bezpośredniego uderzenia wojsk Południowego Wietnamu na Północny. Sprawa ta wczoraj miała być omawiana na najwyższym szczeblu. Również, ze środowych wypowiedzi prezydenta Nixona, wynika możliwość tego rodzaju akcji.

Operacja laotańska rozwija się powoli. Wojska Południowego Wietnamu weszły dotychczas od 15 do 16 mil w głąb Laosu. Niektóre jednak oddziały zwiadowcze mają się już znajdować w pobliżu Sepone, 27 mil od granicy.

Donoszą dzisiaj o stracie dalszych 5 helikopterów US, wspierających akcję Sajgonu w Laosie. 3 Amerykanów zginęło, 6 jest rannych a 7 zaginęło. Laotańska operacja kosztuje już US życie 34 żołnierzy. 85 zostało rannych a 13 zaginęło.

W ciągu 12 dni operacji w Laosie wojska Południowego Wietnamu straciły 144 zabitych i 541 rannych. Nieprzyjaciel w akcji tej stracił 680 zabitych.

## *Członek "Trustu Mózgów" Roosevelta A. Berle — Nie Żyje*

New York, (UPI) — W New Yorku zmarł w wieku 76 lat Adolf A. Berle, adwokat ekonomista, który był najpierw członkiem "Trustu Mózgów" prez. Franklina D. Roosevelta, potem asystentem sekretarza stanu, a w końcu ambasadorem U.S. do Brazylii. Był on też autorem pierwszej deklaracji Narodów Zjednoczonych na życzenie Roosevelta i Churchilla. Był człowiekiem tak zdolnym, że w 21 roku życia ukończył prawo i ekonomię na Uniwersytecie Harvarda.

## *Strajk Nauczycieli*

Sztokholm (UPI) — Okupacyjny strajk 25,000 nauczycieli wybuchł w Szwecji. Nauczyciele domagają się podwyżki wynagrodzeń o 22 procent, podczas gdy rząd daje tylko 7 procent.

## Zbyt Biedni Aby Dostać Pomoc

Washington, (UPI) — Senacki Komitet dla spraw wyżywienia i potrzeb ludzkich oskarżył Farmerską Administrację Domów o brak logiki, polegający na tym, że Administracja odmawia pożyczek najbiedniejszym na budowę domów na wsiach i miasteczkach mniejszych od 5,500 mieszkańców na tej podstawie, iż są oni "zbyt biedni, aby mogli być zakwalifikowani do takiej pomocy".

W raporcie Komitetu są przykłady odmowy pomocy na budowę domu mieszkalnego dla najbiedniejszych na wsiach i małych miasteczkach, dlatego bo budżet rodzinny tych biedaków był tak mały, że po opłaceniu kosztów swego utrzymania już nie straczyłoby na spłatę pożyczki. Były więc wypadki, że biedna rodzina płaciła "lordowi ruin" $50 miesięcznie za nędzne mieszkanie, a gdy zwróciła się do Administracji Farmerskiej o pożyczkę, aby wybudować sobie czysty i zdrowy dom, przyrzekając spłatę po $25.00 miesięcznie, to jej pożyczki odmawiano, na tej podstawie, że biedna rodzina nie będzie mogła płacić połowę tego, co płaciła "slumlordowi" za mieszkanie w norze.

Raport stwierdza, że miliony Amerykanów żyje w mieszkaniach ciasnych i bardzo niezdrowych u "slumlordów", bo się im odmawia pomocy na zbudowanie czystych i zdrowych mieszkań, aby przedłużyć ich męki dla zysku "slumlordów".

## *Deszcz w Warszawie*

New York (UPI). — Dzisiaj w Warszawie pada deszcz, a temperatura wynosi 36 stopni Farenheita, to jest 2.2 stopnie Celsjusza.

## *Temperatura*

New York (UPI). — Najniższa temperatura w naszym kraju była notowana dzisiaj rano 2 stopnie powyżej zera w Devils Lake, N.D. Najwyższa zaś wynosiła wczoraj 89 stopni w Cotula, w Teksasie.

## Czy Sajgon Zagraża Chinom?

Paryż (UPI). — W czasie wczorajszego posiedzenia konferencji pokojowej w sprawie Wietnamu, delegacje komunistyczne oskarżyły US i Południowy Wietnam o planowanie nowej akcji wojennej na Północny Wietnam, co byłoby bezpośrednim zagrożeniem Chin i innych narodów. Po raz pierwszy przedstawiciele komunistów zaczęli szermować w swych polemikach groźbą interwencji, jakoby bezpośrednio zagrożonych, Chin.

Amb. Bruce odpowiedział, że operacja Południowego Wietnamu w Laosie przeciw szlakom zaopatrzenia komunistycznego na południu, jest ograniczona w czasie i miejscu, jak również nie stanowi żadnego zagrożenia dla Pekinu.

Jednocześnie Bruce podniósł, że US są gotowe w każdej chwili zacząć rozmowy na temat pełnego wycofania wszystkich obcych wojsk z Południowego Wietnamu. Ale musi to być wycofanie wszystkich wojsk, a nie tylko amerykańskich. Tymczasem mimo stałych zaprzeczeń Hanoi, ogólnie wiadomo, że poważne siły Północnego Wietnamu biorą udział w walkach w Południowym Wietnamie.

## Szarża Policji w Kalabrii

Reggio Calabria, Włochy (UPI) — Kolumna policji, na jeepach i wozach policyjnych, po raz drugi wtargnęła do zbuntowanej dzielnicy Santa Caterina, rozbierając barykady i oczyszczając ulice. Wczoraj natarcie policji zostało powstrzymane petardami i bombami benzynowymi. Dopiero wozy pancerne przetarły policji drogę do dzisiejszego natarcia.

Mieszkańcy z okien obserwują policję, twierdząc, że natychmiast, po opuszczeniu przez nich dzielnicy, nowe barykady zostaną wzniesione.

Przyczyną zaburzeń jest przeniesienie stolicy rejonu, z Calabrii do Catanzaro.

## Czy Gierek Rozmawiał z Delegatami Moskwy?

**Warszawa. (CST) — Po Warszawie krążą pogłoski, że nagły wyjazd Gierka do Białegostoku, , miał na celu poufne spotkanie z przedstawicielami Moskwy, na sowiecko - polskiej granicy. Mówi się również o zmianie na stanowiskach sekretarzy komitetów wojewódzkich partii w Krakowie i Warszawie.**

**Według oficjalnych wiadomości Gierek w Białymstoku omawiał sprawę rozwoju tego rejonu, jako ośrodka nowoczesnej produkcji rolnej.**

## Nowy Plan Ochrony Zdrowia

Washington, (UPI) — Prez. Nixon przesłał wczoraj do Kongresu orędzie dotyczące nowej "strategii dla krajowej ochrony zdrowia". Nowy plan Nixona wymaga od wszystkich pracodawców minimalnego ubezpieczenia wszystkich pracowników i ich rodzin.

Natomiast biedni, którzy nie pracują, byliby objęci federalnym programem ubezpieczenia ich zdrowia. Te dwie propozycje prez. Nixona stanowią główny zarys "krajowego programu ubezpieczenia zdrowia", który według określenia prez. Nixona będzie wykonaniem jego rękojmi dla narodu, że żadna rodzina amerykańska nie pozostanie bez opieki lekarskiej i szpitalnej z powodu tego, że nie może zapłacić lekarza i szpitala.

Nadto "nowa strategia" Prezydenta przewiduje poparcie rozwoju prywatnych ubezpieczeń zdrowia $545 milionów na stypendia dla biednych studentów medycyny i pielęgniarstwa i zakładanie ośrodków edukacji medycznej, oraz tworzenie fundacji na popieranie wyszkolenia w służbie opieki zdrowotnej.

## Czerwony Rząd We Włoszech Wykluczony

Washington, (UPI) — Przybyły do Waszyngtonu z wizytą polityczną premier Włoch Emillo Colombo zapewnił prezydenta Nixona, że Włochy nie pójdą śladami Chile i nie dopuszczą do przejęcia władzy we Włoszech przez komunistów.

W Chile rozbicie wśród partii nie-komunistycznych doprowadziło do tego w ubiegłym roku, że marksista Allende został wybrany prezydentem i rządy w tym kraju formułują się na modłę komunistyczną.

We Włoszech takie rozbicie koalicji antykomunistycznej jest niemożliwe zdaniem premiera Colombo.

Premier Colombo powiedział, że "ostatnie wypadki w Polsce i stanowisko Włoskiej Partii Komunistycznej wobec niemiłosiernego gwałtu w — Polsce użytego przez reżym przeciwko ludności cywilnej dyktuje Włochom konieczność wykluczenia komunistów z kooperacji w rządzie.

Colombo konferował wczoraj z prez. Nixonem i sekretarzem stanu Williamem Rogersem. Dzisiaj spotka się peszcze z Prezydentem przed odlotem do Włoch.

## *Dar Kambodży Dla Los Angeles*

Washington, (UPI) — Rząd Kambodży przekazał dla ofiar trzęsienia ziemi w Los Angeles kwotę $2,000 jako "symboliczną pomoc humanitarną".

## Mówi Prezes Banku Rezerw Federalnych

### Ale Istnieje Ryzyko Powrotu Fali Inflacji

Washington (UPI). — Dr. Arthur F. Burns, przewodniczący Federalnego Banku Rezerwy, oznajmił podczas przesłuchania przed Kongresowym Komitetem Ekonomicznym, iż gospodarka kraju wychodzi w szybkim tempie z recesji, czyli zastoju, chociaż nadal istnieje ryzyko powrotu nowej fali inflacji.

Dr. Burns powiedział dalej, iż spodziewa się energicznej akcji ze strony Administracji prez. Nixona w kierunku ukrócenia wyścigu cen i płac, jeśli Federalna Organizacja Ekonomicznego Rozwoju (FEDO), która operuje niezależnie od Białego Domu i Kongresu wykona program polityczny, który Administracja uważa za życiową, aby rok 1971 stał się "dobrym rokiem" w znaczeniu gospodarczym, jak to przewiduje prez. Nixon.

Deficytowy budżet, pobudzający jednak do ekspansji gospodarczej i "ekspansywny dopływ" kredytów dla przedsiębiorstw były koniecznością, aby zapewnić start wzrostu produkcji i automatyczną redukcję bezrobocia — powiedział Dr. Burns.

Ale zanim znajdziemy sposób na ukrócenie wyścigu cen i płac wyłania się wielkie ryzyko zwolnienia nowych sił inflacji — dodał Dr. Burns. Planiści ekonomiczni Administracji prez. Nixona oznajmili podczas swych zeznań przed Komitetem Kongresu, że spodziewają się od Federalnego Banku Rezerw takiego dopływu gotówki do ekonomii kraju, żeby produkcja wzrosła w tym roku o 6 do 7 procent. Taki wzrost ekonomii kraju jest konieczny — powiedzieli planiści ekonomiczni Białego Domu, jeśli ogólna wartość produkcji i usług w tym roku ma osiągnąć zakreślone $1,065 bilionów, co jest o 9 procent więcej od ubiegłego roku. Wzrost totalnej produkcji do $1,065 bilionów jest konieczny dla osiągnięcia drugiego celu, to jest redukcji bezrobocia do 4.5 procent i 4 procentowy najwyżej wzrost inflacji pod koniec 1971 roku.

## Sowieccy Żydzi Bronią Moskwy i Atakują Izrael

Moskwa (UPI). — Na moskiewskiej telewizji wystąpił sowiecki Żyd, nazwiskiem Dymitr Nowakowski, który — trzymając w ręku skrwawioną księgę Talmudu — podnosił wielkie zasługi Kremla wobec miejscowych Żydów. Podkreślił on, że właśnie sowieckie wojska uwalniały pozostałych jeszcze Żydów z niemieckich obozów zagłady.

Jest to pierwszy wypadek, że sowieccy Żydzi, generałowie, redaktorzy, poeci, profesorowie a nawet reemigranci, którzy wrócili z Izraela, bronią sowieckiej "ojczyzny" przeciw "zagranicznym zdrajcom" na ekranach krajowej telewizji. 30-minutowy program miał na celu zmobilizowanie publicznej opinii przeciw Kongresowi Światowego Żydostwa, który we wtorek zaczął się w Brukseli. Ma on dyskutować nad sytuacją Żydów w Sowietach i jest traktowany w Moskwie jako "anty-sowiecka prowokacja". Zasadniczym celem programu było wykazanie, że sowieccy Żydzi są zadowoleni ze swego obywatelstwa i że Izrael pragnie ich skaptować dla swych własnych celów.

Występująca w programie Paulina Gelman między innymi twierdziła, że Alianci i zachodnie Żydostwo odkładało termin inwazji na Europę, podczas gdy sowieckie wojska krwawiły, odbijając z rąk niemieckich obozy zagłady.

## Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

**Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.**

# Propozycja Stanowego Podatku Dochodowego

Specjalna Komisja, powołana przez gubernatora Gilligana, w celu przeprowadzenia studiów i badań nad istniejącym systemem podatkowym w Ohio, proponuje ustanowienie nowego stanowego podatku 2%.

Przewodniczący Komisji Podatkowej Jacob Davis z Cincinnati, w rozmowie z przedstawicielami prasy i radia, nie ujawnił wysokości proponowanego podatku. Chodzi tu jednak o podatek od dochodu w wysokości 2%, który przynisłby stanowi około 400 do 500 milionów dolarów dochodu rocznie.

Komisja podatkowa badała możliwości utworzenia różnych innych form podatkowych, z których stanowy podatek dochodowy jest najważniejszy, gdyż dotyczy wszystkich obywateli stanu Ohio bez wyjątku.

Komisja również zaleca nałożenie podatku na korporacje i zakłady przemysłowe. Jest również propozycja nałożenia 4% podatku na usługi takie, jak np. pralnie, zakłady fryzjerskie, reperacje telewizorów itp.

Zorganizowana praca w Ohio, unie AFL-CIO i United Auto Workers, są kategorycznie przeciwne propozycji dochodowego podatku stanowego. Przywódcy tych związków zawodowych są zdania, że ". . . należałoby najpierw poczynić usprawnienia w istniejącym systemie podatkowym, zanim można obarczyć pracowników nowymi zobowiązaniami podatkowymi".

# O Wytyczenie Granic Nowych Ward w Cleveland

Zgodnie z decyzją sądu federalnego Rada Miejska ma wytyczyć nowe granice dla poszczególnych ward do 1-go marca br. by wyrównać ilość mieszkańców w każdej z nich.

Po wyznaczonym terminie sąd będzie miał prawo sam wytyczyć granice, co może się okazać bardzo "bolesne" dla niektórych politykierów.

Żeby temu zapobiec, prezes Rady Miejskiej Antoni Garofoli, będzie się starał o przedłużenie terminu, na podstawie braku oficjalnych danych ze spisu ludności. Wytyczenie nowych granic dla ward, może być wykonane dopiero przed 15 kwietnia. Każda warda ma mieć w swoich granicach około 23 tys. mieszkańców. Tymczasem dane z 1965 roku wykazują, że ilość mieszkańców w poszczególnych wardach jest bardzo zróżnicowana — od 13 tys. w wardzie 12 do 30 tys. w wardzie 31.

Nie planuje się wytyczanie nowych granic ward pod kątem zmniejszenia ich ilości, chociaż były takie propozycje ze względów ekonomicznych. Mówi się, że miasta mające mniejszą ilość radnych wydają więcej pieniędzy niż Cleveland. Radni mając więcej ludzi w swoim urzędzie muszą wynajmować sekretarki i pomocników biurowych oraz korzystają ze służbowych aut, co w sumie kosztuje dużo więcej. Stąd wniosek, że zmniejszenie ilości radnych, nie koniecznie równa się zmniejszeniu kosztów. Radni w Cleveland otrzymują $12,500 rocznie. Ich żony bardzo często pełnią funkcje sekretarek bez dodatkowego wynagrodzenia, powiadają obrońcy obecnego systemu 33 ward.

## *Kalendarzyk Zabaw Na 20-go Lutego*

Chór Jutrzenka Grupa 1786 ZNP w Ampol Club, 4837 Pearl Rd., o godz. 8ej wiecz. w Audytorium Związku Polaków przy Broadway i Forman, 7-ma wiecz. Plac. 203 SWAP, 4000 East 71 st.—7:30 wiecz. SPK, Koło Nr. 2, 9503 Miles St. Gniazdo 141 Sokołów Polskich, 7146 Broadway.

Wyżej wymienione organizacje urządzają zabawy na zakończenie karnawału. Nie ma więc powodu by siedzieć w domu tego wieczoru. Przez pójście na zabawę pomagacie tym organizacjom w ich szlachetnych celach. Sukces ich wysiłków zależy od Was. Warto pomóc swojej organizacji i warto zabawić się w gronie znajomych i przyjaciół.

## Wiadomości z Youngstown

W niedzielę, 31go stycznia odbyło się sprawozdawczo-wyborcze zebranie Gminy 46 ZNP. Zebranie poprowadziła prezeska M. Grabowska. Przyjęła ona także sprawozdania zarządu i wszystkich komitetów.

W wyniku wyborów ponownie funkcje prezeski powierzono pani Grabowskiej. A oto pozostały skład zarządu: wiceprezeska D. Pakoniewicz; wiceprezeska H. Polska; sekr. prot. A. Cichoń; kasjer W. Mika; marszałek J. Polski; odźwierny A. Baran.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30—11:30 rano

## *Posiedzenia Grup Gminy 6 ZNP*

W niedzielę, dnia 21 lutego następujące Grupy Gminy 6 ZNP będą miały swoje posiedzenia:

Grupa 9 ZNP, prezes Feliks Hujarski, sekr. fin. Stanley Jaśkowski;

Grupa 143 ZNP, prez. Bolesław Piotrowski; sekr. fin. Tad. Chojnacki;

Grupa 806 ZNP, prez. Maria Dziczkowska; sekr. fin. Helena Morinec;

Grupa 1938 ZNP, prez. Andrzej Grabowski; sekr. fin. Walter Pientka;

Grupa 3090 ZNP, prez. Jan Tretiak; sekr. fin. Józef Michalik.

## *Placówka 152 SWAP Zaprasza Na "Śledzia"*

Placówka 152 SWAP, Im. T. Kościuszki, urządza zabawę z tradycyjnym "śledziem" w sobotę, dnia 20-go lutego br., o godz. 8-ej wieczorem, w domu własnym pnr. 2234 Professor Ave., w Cleveland, Ohio.

Orkiestra P. Chupalewskiego, pełna temperamentu, uprzyjemni każdemu czas do godz. 1-ej po północy.

Gości, wteranów Placówki wraz z rodzinami, oraz wszystkich miłośników dobrej muzyki tanecznej serdecznie zaprasza —

Zarząd Placówki.

## S.P.K. Zaprasza Na "Śledzia"

SPK Koło Nr. 2 w Cleveland urządza tradycyjnego "Śledzia" w sobotę, 20-go lutego, o godz. 7:30 wieczorem, w domu własnym pnr. 9503 Miles st. Do tańca przygrywać będzie orkiestra J. Borkowskiego do godziny 1 w nocy. Będą podane zakąski i napoje. Na górnej sali będzie wydawana gorąca kolacja w dowolnym czasie.

Zgłoszenia i rezerwacje są przyjmowane przez gospodarzy Klubu. Tel. 271-6021. Kolegów z rodzinami, przyjaciół oraz gości serdecznie zaprasza zarząd Koła.

**POWYŻSZE ZDJĘCIE to powiększenie zdjęcia powierzchni Księżyca wykonanego przez członka załogi Apollo 14. Ukazany teren to okolica krateru Cone. W miejscu zaznaczonym czarnym kółkiem znajduje się moduł księżycowy Antares, na którego pokładzie astronauci lądowali na powierzchni naturalnego satelity Ziemi.**

## "Człowiek a Technika w Dobie Dzisiejszej"

### Odczyt w P. U. L. Wygłosi Inż. Jerzy Frąckowiak

Człowiek jest twórcą nowoczesnej techniki. Technika ma ułatwiać człowiekowi pracę, umilać chwile rozrywki. Technika usprawniła transport: samochód, łódź i sanki motorowe rozpowszechniają się coraz bardziej. Mydło zastępują chemiczne środki do prania i najróżniejsze kosmetyki do higieny osobistej. Papier i tekturę zastępuje plastyk jako środek pakunkowy. Oto tylko kilka przykładów masowych produktów wytwarzanych przy zastosowaniu nowoczesnej techniki.

Do niedawna człowiek zachwycał się własną wynalazczością, nie krępowaną niczym, a obliczoną na zaspokojenie swych stale wzrastających potrzeb, wygody i... zachcianek, a z drugiej strony — na stworzenie nowych gałęzi przemysłu, dających pracę robotnikom i zyski przedsiębiorcom.

Jakoś w tym entuzjaźmie postępu technicznego długo nie zauważano dymów fabrycznych, wyziewów motorów spalinowych nad miastami, chemicznych ścieków w rzekach i jeziorach, tak długo, że jedno z naszych Wielkich Jezior, Erie, stało się "Jeziorem Martwym", a w pewnych warunkach atmosferycznych powietrze nad Los Angeles zamieniło się na wielką chmurę duszącego gazu. Obecność szkodliwych chemikalii stwierdzono w lodach podbiegunowych, a ich osady w mięsie ryb i zwierząt okolic tak odległych od wielkich centrów przemysłu. Możliwość masowego zatrucia zagroziła wreszcie samemu twórcy techniki, człowiekowi.

Jak pogodzić postęp techniczny z rosnącą masą odpadków stałych, płynnych ścieków i wyziewów przemysłowych? Czy da się odrobić dotychczasowe zaniedbania? Czy można na przyszłość uniknąć dalszych zanieczyszczeń naszego otoczenia? Na pytania te postara się odpowiedzieć w swym odczycie inż. Jerzy Frąckowiak w najbliższą niedzielę, dnia 21 lutego, o godz. 2:30 po poł. w Domu Kongresu, 1838 W. Division St. Film przed odczytem. Wstęp wolny.

## Sprawa Rurociągu Na Alasce

Washington. (UPI) — Departament Spraw Wewnętrznych w Washingtonie rozpoczął wczoraj przesłuchania w sprawie budowy wielce kontrowersyjnego rurociągu naftowego przez Alaskę aż do nie zamarzającego portu Valdez. Zeznawać będzie ponad 100 świadków, począwszy od Eskimosów z Alaski, a skończywszy na Rogersie C. Mortonie sekretarzu Departamentu Spraw Wewnętrznych. Większość świadków przesłuchanych wczoraj — krytykowało Departament Spraw Wewnętrznych za obojętność, z jaką się ten Departament odnosi do niekorzystnego wpływu rurociągu dla krajowców na Alasce i braku zainteresowania w szukaniu "innego rozwiązania". Rurociąg spowoduje potem olbrzymi ruch samochodów-cystern wzdłuż zachodniego wybrzeża Kanady.

Gubernator Alaski William A. Egan zjawił się przed Komitetem z 9-ma członkami swego rządu stanowego i wszyscy oni zeznali, że rurociąg dla ropy naftowej przez Alaskę jest sprawą "bardzo życiową i ważną dla ekonomii Alaski".

Gub. Egan powiedział, że Alaska musi mieć dochody ze swej ropy naftowej, do 1976 roku, gdyż w przeciwnym razie czeka ją bankructwo.

Nie możemy zamknąć bogactw naturalnych w każdym zakątku Alaski i zrobić z nich tylko parki narodowe, ignorując "krzyk nędzy i potrzeby ludzkie", których zaspokojenie jest naszym obowiązkiem — powiedział gub. Egan.

Następnie gub. Egan naszkicował plan redukcji względnie całkowitego wyeliminowania szkód dla środowisk, jakie mogłyby powstać z umieszczenia rurociągu, który będzie się ciągnał na przestrzeni 789 mil z Zatoki Prudhoe, na północy Alaski, aż do jej południowego portu Valdez. Gub. podkreślił, że bogactwa naturalne Alaski były jednym z podstawowych czynników, dla których Alasce nadano prawa stanu i te bogactwa trzeba eksploatować.

Sekretarz Departamentu Spraw Wewnętrznych Rogers C. Morton oświadczył na wstępie przesłuchań wczorajszych, że tak zwana ochrona środowiska nie jest istotna sprawą i jego Departament nie wypowiada się w tej sprawie, chociaż nakazał sztabowi swych urzędników szukać alternatywnych rozwiązań jeśli opozycja tubylców będzie zbyt silna. Indianie i Eskimosi z Alaski solidarnie opowiedzieli się przeciwko rurociągowi, twierdząc, że oznacza on "koniec ich wolnego życia".

Tak więc projekt rurociągu przez Alaskę stał sie sprawą wielce kontrowersyjną.

## *Afghan Of Daisies*

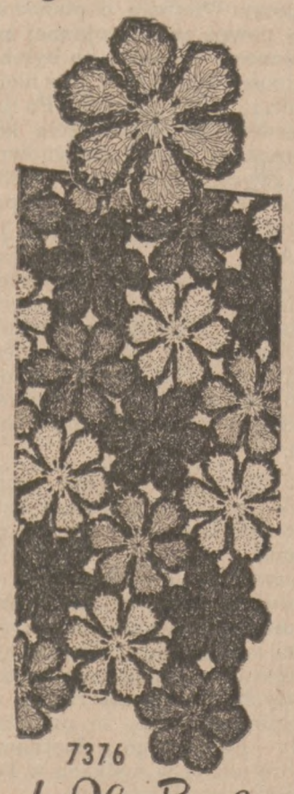


Watch TV while you crochet scraps into 5-inch daisies; join for warm afghan.

Use this colorful, cozy afghan on car trips, as extra blanket on vacation or at home. Pattern 7376: directions: color-schemes.

**FIFTY CENTS** for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW **1971 Needlecraft Catalog** — more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery gifts. 3 free patterns. 50c.

NEW **Complete Instant Gift Book** — over 100 gifts for all occasions, ages. Crochet, tie, dye, paint, decoupage, knit, sew, quilt, weave — more. $1.00

**Complete Afghan Book** — fashions, pillows, gifts, more! $1.00.

**"16 Jiffy Rugs"** Book. 50c.

**"50 Instant Gifts"** Book. 50c.

Book of **12 Prize Afghans.** 50c.

**Quilt Book** 1—16 patterns. 50c.

**Museum Quilt Book** 2 — patterns for 12 unique quilts. 50c Book 3. **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns. 50c.

## *Z Dnia*

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

**do sądu." Całe szczęście, pisze "National Review," że Anderson nie jest dowódcą łodzi podwodnej uzbrojonej w rakiety z atomowymi głowicami.**

* * *

**Młody przestępca po zwolnieniu z więzienia w Kalifornii postanowił zawrócić z drogi, która zaprowadziła go za kraty i zapisać się na wyższe studia. Nie mając żadnych środków zwrócił się do opieki społecznej o pomoc finansową. Odpowiedziano mu, że opieka społeczna pomaga finansowo byłym więźniom gdy chcą kupić samochód, ale nie, gdy chcą zapisać się do kolegium.**

* * *

**W studenckim czasopiśmie "Rocket" wychodzącym w stanowym kolegium w Slippery Rock na pierwszej stronie ukazał się list gończy. Pod wielkim nagłówkiem "Poszukiwany," mniejszym drukiem wymieniono zbrodnie: . . . "za konspirację która doprowadziła do wymordowania tysięcy amerykańskich żołnierzy i przynajmniej miliona Wietnamczyków. Jest on również poszukiwany w związku z zamordowaniem 28 członków Partii Czarnych Panter, czterech studentów w Kent i dwóch studentów w Jackson." Nie trudno zgadnąć, kto jest tym "zbrodniarzem"? — Ryszard M. Nixon. Tak wygląda "ucisk" w Ameryce o którym bredzi kongr. Anderson.**

## *Żartobliwe Rezolucje Anty-Golfowe Dla Wiceprez. Agnew*

Washington. (UPI) — Wiceprez. Agnew, który w czasie dwóch już zawodów w golfa przypadkowo trafił piłką dwie osoby siedzące wśród widzów oraz swego partnera, spowodował tym ogłoszenie "rezolucji" w dwóch stanowych władzach ustawodawczych.

Mianowicie senat w stanie Indiana wydał "anty - golfową" rezolucję, "zabraniającą" wiceprez. Agnew grania w golfa w czasie, kiedy przyjedzie on w piątek do stanu Indiana na Krajową Konwencję w sprawie podziału podatku federalnego.

Senat zaś stanu Maryland, rodzinnego stanu wiceprez. Agnew "uchwalił" rezolucję, zalecającą, by wiceprez. Agnew podczas gry w golfa używał piłek czekoladowych wypełnionych kremem.

## *Slimming Seaming*

**PRINTED PATTERN**

VIBRANT V SEAMING makes you look taller and slimmer this spring! Choose a pastel polyester knit for this graceful daytime dress.

Printed Pattern 4661: **NEW** Half Sizes, 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Size 14½ (bust 37) takes 1½ yards 60-inch.

**SEVENTY FIVE CENTS** — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEW FASHION-PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free patern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers. $1.00

A. DE LAMOTHE

# KOSYNIERZY

powieść z 1863 r.

Tłumaczył F. K.

115——

(Ciąg dalszy)

VI.

Duchu Polski, wznieś oczy do nieba; tu, pod tą chmurą, na górze zbawienia, na tej świętej Jasnej Górze, otoczonej światłem i kąpiącej się w lazurowem niebie, na skale, której piekło przemódz nie może, wznosi się siedmio piętrowa wieża jak jasna latarnia morska. Duchu Polski, patrz i miej nadzieję, bo oto w szczycie dzwonicy jaśnieje krzyż złoty, na którym wyryte są słowa, że twoi synowie nigdy cię nie zapomną: w tym potężnym znaku jest siła i zwycięztwo, walczyłeś za krzyż, i przez krzyż będziesz bawiony.

VII.

Nie, duch Polski jescze nie umarł, nie zginął; dzisiaj płacze, lecz jutro ryknie jak lew, w chwili walki Kosynierów; prośmy o pomoc potężnej naszej Matki, Matki Boskiej Częstocowskiej, Jej Syn był ukrzyżowany, a bezbożni powiedzieli, że umarł; lecz On odepchnął śmierć jak szmatę, którą rzuca się daleko — i dzisiaj żyje, panuje i rządzi światem. Odwagi bracia, duch Polski nie zginie.

—O Matko Boska Częstochowska. Królowo i Patronko Polski, módl się za nami! jednocześnie zawołali Kosynierzy, skoro góral przestał śpiewać.

I rozeszli się rozmawiając.

Cezar stał zadumany; ten głos wewnętrzny teraz zrozumiał, górale go wymienili, i zawsze pogrążony w zadumie, słuchał westchnień Ducha Polski.

—O czem myślisz? zapytał go ktoś z bliska.

—To pytanie obudziło go, obrócił się i spostrzegł Adama niosącego Andrzeja na ręku.

—Co za dziwna pora roku, ta wiosna w Polsce, odpowiedział, i jak mało podobną jest do wiosny we Francyi.

—To prawda, rzekł Chusko, uśmiechając się; lecz na Północy nie ma ani wiosny ani jesieni.

—Co mówisz? wierząc ci, zdawałoby, się, że tylko są dwie pory roku.

—Tak, mój kochany; a cóż to jest wiosna, jeżeli łaska?

—Zawsze słyszałem, iż to jest przejście z zimna do ciepła.

—Doskonale. To przejście nie istnieje już tam, jak nie istnieje przejście z ludu do arystokracyi, z ubóstwa do zamożności. We Francyi, macie mieszczaństwo, macie również klasę tak nazwaną zamożną; w Polsce, a jeszcze gorzej w Rosyi, jest się księciem lub wieśniakiem, Jobem albo Krezusem, samowładcą lub niewolnikiem, nie ma pośredniego stanu. Tak samo jest i w rozmiarze pór roku; przechodzi się nagle z jednej ostateczności w drugą; wczoraj była zima, dzisiaj lato. Pod biegunem północnym, jest jeszcze lepiej; pewnego pięknego rana ukaże się słońce na horyzoncie i przez sześć miesięcy, nie ma nocy; wtedy jest lato; potem nagle zniknie i przez drugie sześć miesięcy jest noc albo, jeśli wolisz, zima.

—Miałem studyować na miejscu ten fenomen, dzięki Swininowi, przerwał Cezar; i, bez twego wdania się, byłbym dziś w drodze do Syberyi.

—Kto wie, rzekł Chusko, czy wkrótce nie poślą nas tam razem?

—Do Syberyi?

—Tak, do Syberyi; czy nie wiesz, że to jest zwykły los obrońców ojczyzny i wolności.

—To dziwne; słuchając ciebie, nie dałoby się wiary że odnieśliśmy zwycięztwo, i że Langiewicz jest naczelnikiem armii narodowej. . . .

Dowódzca Kosynierów zrobił przeczący ruch głową.

—Lepiejby było bez dyktatora i bez armii narodowej, i Włodzimierz Kirpowski bardzo słusznie powiedział, że ta armia jest raczej niebezpieczeństwem niż pomocą.

—Czy otrzymałeś jakie niepomyślne wiadomości, że tak mówisz?

—Bardzo złe, odrzekł Chusko, zniżając głos; moskale gromadzą się w znacznej liczbie w około iMechowa, i co gorsza, że nasz obóz zapełniony jest tajną policyą i szpiegami, którzy bezczelnie wyzyskują zazdrość i zawiadamiają wrogów o wsystkiem co się dzieje; tej nocy nawet, otrzymałem przez zaufanego posłańca długi list Maryana z rozkazem, abym opuścił Częstochowę skoro moskale rozpoczną kroki zaczepne, i przyszedł niepokoić kolumny wrogów, nie zbliżając się do Miechowa, w odległości przesło dziesięcio wiorstowej na północ, podczas gdy Narbut będzie w ten sam sposób działał na zachodzie, dla rozdzielenią ich sił.

—A Tadea?

—Stanowczo odmawia wyjechać po raz drugi z Polski; Matka Boska Częstochowska weźmie ją w opiekę, w Jej to potężne ręce oddaję moją żonę i Andrzeja.

—Czy ksiądz Raskowski także zostanie z . . .

—Pojechał dziś rano przededniem, ze Szczepanem i trzemna naszymi ludźmi.

—Dokąd pojechał?

—Do obozu pod Miechowem gdzie, jak mówił, jego pomoc duchowa jest potrzebniejszą niż tutaj, tembardziej, iż spodziewa się tam zastać wielu dawniejszych swoich parafian.

—Skończy także na Syberyi.

—Albo na szubienicy, co jest prawdopodobniejsze; dziś nie oszczędzają księży.

—A kiedy pójdziemy?

—To zależy od wiatru południowego; za trzy dni, jeżeli takie powietrze pozostanie; nie pójdziemy przed piętnastu dniami, jeżeli znowu mróz weźmie.

—Najlepiejby było w pośrodku.

—Ty nie masz ani żony ani dziecka, rzekł Chusko, całując swego Andrzeja z niewymowną czułością.

Potem dodał:

—Niech się spełni wola Boska.

—Czy Tadea wie o tem?

—Nic jej jeszcze nie mówiłem, lecz jej serce wszystko odgadło; chciałbym to przed nią zatrzymać w tajemnicy, ale jej oczy czytają w głębi mej duszy; wczoraj jeszcze. . . .

—Generale, rzekł Szczepan, zbliżając się z rękę przy rogatce, posłaniec pragnie z tobą mówić.

—Zkąd przybywa, z Miechowa?

—Nie wiem, generale, lecz musiał iść doliną, bo cały zmoczony i zdaje się być bardzo znużony.

—Dobrze, idę; Cezarze, bądź łaskaw zanieść Andrzeja matce; ojczyzna przedewszystkiem.

I, pocałowawszy synka w czoło oddał go kuzynowi, i szybkim oddalił się krokiem.

Cezar trochę zapłonotany dzieckiem, którego nie umiał nosić, skręcił ku domowi.

Spostrzegła go Tadea, i śmiejąc się z jego niezręczności, wyszła na przeciw.

Zdaleka Andrzej wyciągał do niej rączki.

—Prawdziwie siostro, jestem złą niańką, rzekł młodzieniec, oddają jej syna.

**(Ciąg Dalszy Nastąpi)**

# Z Instalacji Grupy 170 ZNP Tow. A. Gillera i T. Zana

## Przysięgę Od Nowego Zarządu Odebrał Sekretarz ZNP Pachucki

Tow. Agatona Gillera i Tomasza Zana, Grupy 170 ZNP odbyło instalację swego nowego zarządu w dniu 13 lutego. Na instalację tę przybyło wielu członków.

Uroczystość naszą zaszczyciło także wielu wybitnych gości m.in. przybył Krajowy Sekretarz ZNP p. Adolf Pachucki, który odebrał przysięgę od naszego nowego zarządu Grupy; Komisarz Okręgu 13 ZNP p. Czesław Mikołajczyk; Wiceprezeska Wydziału Kongresu PA p. Józefa Rzewska; prezes Polskiej Rady Pracy w Ameryce p. J. Sak, nadto wiceprezes tej organizacji p. Mielicki, p. Zyg z Tow. Miecz Kościuszki, p. Zenon Kwiatkowski z małżonką, kierownik programu polskiego na TV, oraz wielu, wielu innych gości.

Po krótkim posiedzeniu, prezes Grupy 170 ZNP dr Edward Różański zaprosił wszystkich obecnych do suto zastawionych stołów. Smaczną kolację przygotowały panie z naszej Grupy.

Główne przemówienie wygłosił Kraj. Sekretarz ZNP p. Adolf Pachucki, przemówienia również wygłosili— Komisarz Okręgu 13 ZNP p. Cz. Mikołajczyk, p Józefa Rzewska, na tematy związkowe. Komisarz Mikołajczyk podkreślił troskę o naszą młodzież Związkową, którą należy szczególnie przyciągać i zapisywać do ZNP i w ten sposób powiększać siłę naszej Polonii.

Krótkie przemówienie wygłosił również p. Mielicki, który wyraził głęboką troskę o nasze siostry i braci, gnębionych w Polsce przez reżym, któremu się oni opierają i w końcu upór ten zwyciężył i rząd reżymowy musiał się ugiąć przed polskim robotnikiem, choć kosztowało to Naród Polski wiele krwi i dziesiątki a może nawet setki zabitych. P. Mielicki na zakończenie zaapelował, aby 1-minutowym milczeniem uczcić pomordowanych przez Bezpiekę Rodaków.

Po minutowej ciszy przemówiła p. Alicja Rozkuszka, przewodnicząca Komitetu Pań, która podziękowała obecnym za liczne przybycie a Paniom za pomoc w przygotowaniu kolacji.

Sekretarz fin. L. Rozkuszka również złożył podziękowanie obecnym za przybycie oraz za pomoc tak w kuchni jak i w bufecie.

Na zakończenie prezes Tow., dr Edward Różański od siebie i od zarządu podziękował gościom za uczestniczenie w tej imprezie, paniom za wspaniałą kolację a wszystkim członkom za liczne przybycie.

Gawędzono później i dyskutowano o sprawach Związkowych do późnego wieczoru. Goście żałowali, rozchodząc się do domów, iż taka instalacja w Grupie 170 jest niestety tylko raz w roku.— W.S.Z.

# Z Klubu Pań Chicago, Grupa 2582 ZNP

Na wyborczym i instalacyjnym posiedzeniu Klubu Pań Chicago Grupa 2582 Z.N.P., po załatwieniu korespondencji oraz innych ważnych spraw przystąpiono do wyboru Zarządu na rok 1971. Wybory przeprowadziła Honorowa prezeska Stefania J. Kalisz. Wybrano zarząd jak następuje: — Stefania Michałowska, prezeska; Wanda Węglarz, wiceprezeska; Wiktoria Kolman, sekr. prot.; Bronisława Bonkowska, sekr. fin.; Zafia Lewandowska, kasjerka; Wanda Kubiak — Blanche Młynarski, radne.

Przysięgę od Zarządu odebrała Komisarka Okręgu 13 Z.N.P., p. Zofia Buczkowska, która w pięknych słowach przemówiła do członkiń, dziękując za zaproszenie oraz za współpracę dla dobra Z.N.P. Przy smacznej przekąsce, spędzono wieczór na miłej pogadance.

Następujące delegatki będą reprezentowały Grupę w różnych odcinkach pracy społecznej i organizacyjnej: — Delegatki do Gminy 3 Z.N.P., — Kolman Wiktoria; Michałowska Stefania; Kazmierczak Weronika; Lewandowska Zofia; Wizer Józefa; Młynarska Blanche; Węglarz Wanda; Rysztogi Maria.

Delegatki do Stow. Dobroczynności Z.N.P., — Michałowska Stefania; Kubiak Wanda; Kursewicz Henryka.

Delegatki do Kongr. Polonii Oddział Stanowy: Michałowska Stefania, Kolman Wiktoria.

Delegatki do Federacji Polonii: Kalisz Stefania; Michałowska Stefania; Lewandowska Zofia.

Delegatki do Stow. Oobozu Z.-N.P.: Kolman Wiktoria, Lewandowska Zofia.

Komitet Zabaw: Wanda Węglarz, przewodnicząca; Kolasińska Maria, Wizer Józefa, Kazimierczak Weronika, Węglarz Roberta, Dylong Helena, Dylong Monika, Gąsiorowska Zofia, Jaczyńska Maria, Klebek Stefania, Marciniak Stanisława, Mroczkowska Karolina, Reiss Józefa, Gresey Laura, Parker Martha, Obach Emily, Turek Maria, Buckun Maria, Michałowska Stefania, Kolman Wiktoria, Bonkowska Bronisława, Zofia Lewandowska, Kubiak Wanda, Młynarski Blanche.

Posiedzenia będą się odbywać co 2 miesiące, w pierwszy wtorek miesiąca.

W miesiącu lutym odbyło się posiedzenie połączone z Wieczorkiem Serduszkowym. Po załatwieniu wszelkich spraw Przewodnicząca Komitetu Zabaw Wiceprezeska Wanda Weglarz zaprosiła członkinie do pięknie udekorowanych stołów, na przyjęcie z okazji przypadającego w tym miesiącu Dnia Serduszkowego. — Spożyto smaczną przekąskę. Każda z obecnych członkiń otrzymała mały upominek, Los Sweetheart Lady, przypadł pani Zafii Lewandowskiej, byłej wiceprezesce a obecnie kasjerce, która otrzymała wiązankę kwiatów oraz upominek. Gospodyniami wieczorku były: — Młynarski Blanche, Węglarz Roberta, Kolman Wiktoria, z przewodniczącą na czele, którym się należy uznanie.

**Ważne Zawiadomienie:**

Zabawa Towarzyska odbędzie się wn iedzielę, dnia 23-go maja, 1971 w sali P.L.A.V., pnr. 3024 N. Laramie Ae., — Prosimy członkinie oraz przyjaciół zarezerwować sobie datę. Zapraszamy.

-- **W. Kolman,** sekreetarka.

# *Wolno a Skutecznie*

Państwo Majewscy z Wrocławia w 1947 roku zajęli domek i natychmiast wystosowali do odpowiednich władz podanie o jego zakup na własność. — W ubiegłym czyli 22-gim roku niecierpliwego czekania na odpowiedź wreszcie ją otrzymali. O d m o w n ą .


**UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO**

**Szybkość! Punktualność! Wygoda!**

**oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZTELNIKÓW**

**W myśl naszego hasła — czy chcecie**

**By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?**

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

**DZIENNIK ZWIĄZKOWY**

**1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622**

**U W A G A !**

**Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.**

**K U P O N**

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....


# *STOW. POLSKICH KOMBATANTÓW*

## *— Kronika —*

## *Koła No. 31 Im. 2-go Korpusu*

**Fragmenty z Walnego Zebrania:**

Walne zebranie przyznało honorowe członkostwo S.P.K. dla p. Jana Marcina — klerka miasta Chicago i Józefa Osajdy — prezesa Polskiego Zjednoczenia Rzymsko-katolickiego.

Zapoczątkowano z b i ó r k ę na Fundusz Pomocy Rodzinom i Dzieciom głodnych w Polsce, — wolne datki na zebraniu przyniosły kwotę $117.

Dochody w 1970 r. wyniosły $16,471.93 — wydatki: na utrzymanie domu $8,503.64, koszta organizacyjno - administracyjne $2,-049.05; spłata pożyczki hipotecznej $3,528.47; na cele charytatywne i społeczno-narodowe $2,390.77.

Majątek Koła na dzień 1 stycznia 1971 r. $38,784.43.

Udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi Koła — z pełnym uznaniem i podziękowaniem.

W nowo-wybranych władzach Koła jest 43 osoby. Kol. Adam Klimek — prezesem, koledzy Stanisław Kos — sekretarzem generalnym, Stanisław Kowalski — skarbnikiem.

Szczegółowe sprawozdanie z Walnego Zebrania ukazało się w czwartkowym wydaniu Dziennika Zwieązkowego.

**Zebranie Nowych Władz Koła**

Pierwsze zebranie Zarządu Koła, z udziałem członków Komisji Rewizyjnej, Sądu koleżeńskiego i Sekcji Pań — odbędzie się w sobotę, dnia 6 marca, o godz. 6-ej wieczorem — z następującym porządkiem obrad:

1. Ukonstytuowanie się Zarządu: podział funkcji, wybór delegatów i mianowania komitetów.

2. Sprawy bieżące: przyjęcie nowych członków, załatwienie korespondencji i sprawozdania finansowo gospodarcze za styczeń i luty 1971 r.

3. Uchwalenie planu pracy — i omówienia najbliższych imprez.

4. Wybór przewodniczącej i 2 wiceprzewodniczących w Sekcji Pań.

Bezpośrednio po posiedzeniu — o godz. 8:30 — Koleżeńskie Przyjęcie z udziałem przedstawicieli bratnich organizacji — na którym będą omawiane i dyskutowane plany ściślejszej współpracy.

**Najbliższe Imprezy Koła**

Tradycyjne "Józefinki" w Domu Kombatanta—starannie przygotowane przez Sekcję Pań i znane z przyjemnej i wesołej zabawy — odbędą się w sobotę, 20 marca, o godz. 8-ej wieczorem.

Wspólne "Święcone Kombatanckie — 3 Kół S.P.K. — odbędzie się w niedzielę, dnia 18 kwietnia, o godz. 3:30 po południu w salach Domu Kombatanta — 2914 West North Avenue.

**Z Życia Członków**

Na bankiecie United Polish American Council — Illinois Division — Polonia chicagoska — uroczyście uczciła znanego, wybitnego i wielce zasłużonego działacza polonijnego dra Edwarda Różańskiego — prezesa Wydziału Kongresu P.A., Dyrektora Związku Narodowego Polskiego, h o n o r o w e g o członka Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Liczne grono członków naszego Koła — wzięło udział w tej uroczystości oraz złożyło drowi E. Różańskiemu i jego małżonce — serdeczne gratulacje w imieniu wszystkich członków Koła.

Od 1 stycznia 1971 — **zostali przyjęci do Koła:** koledzy — Staroń Jan, Jodkowski Kazimierz, Jacyna Grzegorz, Zalewski Józef i Kaczanko Leon — których bardzo serdecznie witamy w naszym kombatanckim gronie.

Kol. Stefanowi i Irenie Woźniak — składamy tą drogą serdeczne gratulacje z okazji zamążpójścia córki Ireny, — młodej parze życzymy dużo szczęścia i radości na nowej drodze życia.

**Na liście chorych** członków figurują: w leczeniu szpitalnym kol. Roman Brzeziński; na rekonwalescencji w domu kol. Tadeusz Zioło. — Ślemy serdeczne pozdrowienia oraz życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.

Kol. Jan Sochański — jest 21 kolejnym przenumeratorem "Orła Białego" a kol. Jan. Świerczyński — jest 24-tym kolejnym członkiem-przyjacielem Instytutu Polskiego i Muzeum Gen. Sikorskiego. — Kto następny?

By pomoc Kołom oddziałowym 2-ej Dywizji S.P.K. Dywizji S.P — w utrzymaniu Muzeum Polskiego w R a p p e r s w i l, Szwajcaria, — wszyscy członkowie Sekcji 2 D.S.P. przy naszym Kole zgłosili swój udział — zapisując się na członków wspierających — Cześć Wam Koledzy — wspaniały przykład solidarności koleżeńskiej.

Kol. Józef i Zosia Michalakowie, zamieszkali poza Chicago — ostatnio zakupili samochód i w szybkim tempie zdobyli prawo jazdy — głównie dlatego — by brać dalszy udział w pracach naszego Koła — dziękujemy. — Przykład godny naśladowania.

**A. K.**

# Zabawa Niezależ. S.P.K.

Niezależne SPK zawiadamia uprzejmie, że tradycyjna nasza Zabawa Karnawałowa odbędzie się już w tę sobotę, 20 lutego, o godz. 9-ej wieczorem w sali Krokodyla (dawniej Macierz Polska) pnr 1643 N. Milwaukee ave., 4-te piętro, winda czynna. Zabawa ta znana w Chicago jako jedna z najlepszych, ponieważ jest zawsze elegancka, wesoła, a towarzystwo kulturalne i doborowe. Orkiestra pierwszorzędna, bufet i bar tani i smaczny. Znawcy uważają naszą zabawę za jedną z najlepszych w mieście. Pozatym jak zawsze są piękne nagrody wejściowe i to dość cenne. Rezerwacje stolików na telefony: BR 8-8297; 252-2394; HU 6-9836; AR 6-6461. A zatym do widzenia 20-go lutego, godz. 9-ta wiecz., w Krokodylu, na szampańskiej zabawie! Aleksander Kajkowski, p r e z e s; Wilhelm S. Zaleski, sekr.

# *Zabawa Polskich Spadochroniarzy*

Związek Polskich Spadochroniarzy w Chicago urządza wielką zabawę kończącego się Karnawału w sobotę, 20 lutego, w pięknej i obszernej sali paraf. św. Władysława, 3343 N. Long Ave. Do tańca grać będzie doskonała i znana Polonii orkiestra KRAKUS, pod dyr. p. K. Pieczko. Początek o godz. 7 wiecz. Bilety wstępu $3.00 od osoby. Dużo miejsca do parkowania aut oraz wiele niespodzianek.

Zarząd Koła i Komitet Imprezowy zapewnia wszystkim miłośnikom tańca miłą i naprawdę wesołą zabawę, na którą zaprasza wszystkich kolegów, przyjaciół oraz całą Polonię z Chicago i okolic. — Całkowity dochód przeznaczony jest na polskie cele społeczne. Zarząd Koła i Komitet Imprezowy podaje, że orkiestra KRAKUS p. Pieczko grać będzie na "Sylwestrze pod Spadochronem 1971-72".

Wszystkim kolegom, przyjaciołom, polskiej prasie, polskiemu radiu i całej Polonii tą drogą składamy jak najserdeczniejsze podziękowanie za wspieranie nas w naszych imprezach i uroczystościach.

Za zarząd. Frank Rudnicki, sekretarz.

# *Bal Pączkowy w Parafii Św. Kazimierza*

W sobotę, dnia 20 lutego, o godzinie 8ej wieczorem, parafia św. Kazimierza w Hammond, Ind., urządza 3-ci doroczny "Bal Pączkowy" w sali parafialnej przy ul. Johnson i Huehn. Grają do tańca orkiestry "Dominoes" i Internationals".

Komitet balu składa się z prezesów organizacji kościelnych w parafii, gdzie proboszczem jest ks. Antoni A. Balczun. Początek balu o godzinie 8ej wieczorem. Donacja $1.50 od osoby.

# Koncert T. i J. Kozuch

Koncert pianistów Thaddeusa i Jacqueline Kozuch odbędzie się w Polish Arts Club (Polskim Klubie Artystycznym), 5232 N. New England ave., w sobotę 20 lutego, o godzinie 8:15 wieczorem.

Thaddeus Kozuch, którego technika gry na pianinie zdobyła sobie szerokie uznanie nie nie tylko w kraju lecz również i w Europie, jest kompozytorem i profesorem na Uniwersytecie De Paul. Jego żona, Jacqueline, jest kierowniczką muzycznego wydziału w Wells High School oraz dyrektorką Double Staff Singers.

Ze względu na popularność jaką cieszą się koncerty pp. Kozuch oraz ograniczoną ilością miejsc w sali audytoryjnej Polish Arts Club, prezeska Klubu, p. Charlotte J. Wilk radzi członkom i sympatykom dokonać jak najwcześniej rezerwacji miejsc na tę wyróżniającą się imprezę. Celem dokonania rezerwacji należy skontaktować się z p. Lucyną Migałową, zam. 300 N. State St., względnie telefonicznie, dzwoniąc pnr. 321-0119. Wstęp $5.00 od osoby.

# Z Gminy 79 ZNP

**Tow. Wolność Ojczyzny Gr.** 1574 ZNP odbędzie swe posiedzenie w piątek, 19 lutego, w sali Dobrego Pasterza, pnr. 2735 S. Kolin Ave. Początek o godz. 7:30 wiecz. Są ważne sprawy. — Bolesław Studziński, prezes; Raymond Wojtowicz, sekr. fin.

* * *

**Tow. Jedność, Gr. 77 ZNP** odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 21 lutego, w sali Marshall Sq. pnr. 3111 W. Cermak Rd. Początek o godz. 2ej po poł. Prosimy członków o liczne przybycie.—Władysław Spadłowski, prezes; Edward Andrzejewski, sekr. fin.

* * *

**Tow. Nowa Polska, Gr. 736** ZNP odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 21go lutego, w sali Białek, przy 25 i Rockwell ul.— Prosimy o punktualne przybycie.— Józef H. Gajda, prezes; Edward Lewandowski, sekr. fin. * * *

**Tow. Kosynierów Polskich,** Gr. 1405 ZNP ma posiedzenie w niedzielę, 21 lutego, w sali Klimek, pnr. 2421 S. Troy ul., o godz. 2ej po poł. Ponieważ są ważne sprawy do załatwienia, prosimy o liczne przybycie.— Jan Juszczyk, prezes; Władysław Bogdan, sekr. fin.

* * *

**Gmina 79 ZNP odbędzie** swoje posiedzenie w poniedziałek, 22 lutego, w sali Głąb, pnr. 2256 S. Albany Ave. Początek o godz. 8ej wieczorem Ponieważ są ważne sprawy do załatwienia oraz mianowanie komitetów stałych na r. 1971, prosimy delegatów o punktualne przybycie.—Józef H. Gajda, prezes; Adela E. Kozłowska, sekr.

# Z Gminy 178 ZNP

Posiedzenie Gminy 178 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 22-go lutego, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ul., o godzinie 8-ej wieczorem.

Delegaci i delegatki są proszeni o jak najliczniejsze przybycie, ponieważ jest wiele spraw do załatwienia.

Aleksander Moll, prezes; Stefan Wądołowski, sekr. protokółowy.

# Z Kensington

Zawiadamia się, że posiedzenie Towarzystwa Naród Polski, Grupa 132 ZNP odbędzie się 21 lutego, w tę niedzielę, w sali Domu Polskiego, 11937 S. Michigan Ave., o godzinie 2-ej po południu. Ważne sprawy Grupy i Związkowe wymagają obecności członków na tym posiedzeniu.

Fr. Kabat, prezes; M. Szklarski, sekr. prot.

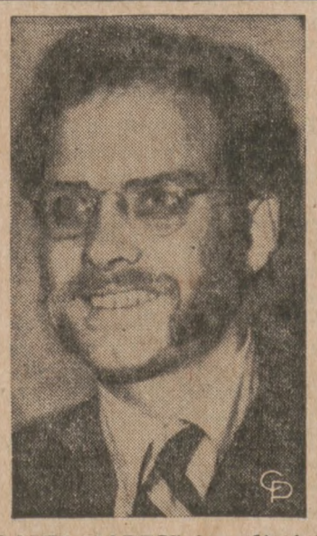

**DAVID HARRIS (na zdjęciu) małżonek popularnej folklorystycznej piosenkarki J o a n Baez został ponownie oskarżony; tym razem o nielegalne posiadanie marihuany...w więzieniu. Harris odbywa obecnie karę więzienia za odmowę odbycia czynnej służby wojskowej.**

# "Ostatki u Akowców"

Wkrótce karnawał się kończy i każdy z nas planuje jakby go jeszcze wykorzystać i jak spędzić ostatnią sobotę by się dobrze zabawić, nie wydać dużo pieniędzy, spotkać najwięcej przyjaciół i znajomych i jednocześnie poprzeć dobry cel społeczny.

Oto nadarza się okazja, by połączyć te wszystkie dane w jeden miły wieczór na Karnawałowej Zabawie Koła B. Żołnierzy Armii Krajowej. Urządza ją Chicagoski Oddział A.K. w sobotę, dnia 20 lutego w Domu SPK, pnr. 2914 W. North Ave. (naprzeciw Humboldt Parku). Początek o godz. 8:30 wieczorem. W takt melodii znanej orkiestry Sosnowskiego, przy dobrym i tanim bufecie i barze, w gronie kolegów i przyjaciół napewno spędzicie przyjemnie tę ostatnią sobotę karnawału. Szczęśliwców będą czekały nagrody. A donacja tylko $3.00. A zatem do zobaczenia na "Ostatkach" u Akowców!

# Wiadomości z Gminy 87 ZNP — z Annowa

Posiedzenia Gm. 87 ZNP odbywają się w każdy pierwszy piątek miesiąca, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19-ta ulica, punktualnie o godz. 7:30 wieczorem.

**Posiedzenia**

Garfield Ridge Polish American Club przypomina swoim członkom, że regularne posiedzenie odbędzie się w piątek, dnia 19 lutego, w sali Pops Other Corner, pnr. 5718 W. Archer ave., o godz. 8 wiecz.

Tow. Artyleria Polska Jerzego Washingtona, Gr. 760 ZNP zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu, jakie się odbędzie w niedzielę, 21 lutego, w sali Lipskich, 2059 W. 19-ta ul., o godz. 2 po południu.

**Uwaga Grupy przy Gminie 87 ZNP**

Czas Wielkanocny się zbliża i znowu będziemy składać życzenia członkom naszych grup, rodzinom, kupcom i przemysłowcom oraz przyjaciołom, a uczynić to możemy przez wspólne ogłoszenie do Dziennika Związkowego, jak czynimy to każdego roku, wspólnie z Gm. 87 ZNP.

Apeluję do każdej grupy ażeby nadesłała sumę $10 oraz listę urzędników na rok 1971, do dnia 2 marca, gdyż Gmina 87 ZNP już uchwaliła swój datek na ogłoszenie wielkanocne. Jako korespondent Gm. 87 ZNP proszę przyjąć mój apel i wysłać na moje nazwisko, adresując: Stanisław Oleksy, 5149 So. Sayre ave., Chicago, Ill. 60638, wraz z sumą należną i listą urzędników waszej grupy do dnia 20 marca.. Przekazy bankowe należy wystawiać na Alliance Printers. Spodziewam się, że panowie sekretarze grup przy Gm. 87 ZNP przychylą się do mojego apelu. — Stanisław Oleksy, koresp. Gm. 87 ZNP.

# "Tydzień Wolności" w Ford City Sertoma

W ub. poniedziałek, 15 lutego, rozpoczął się w centrum przemysłowym Ford City Sertoma, pnr. 76th i Cicero, "Tydzień Wolności", połączony z wystawą obrazującą najważniejsze punkty historii Stan. Zjednoczonych, jak: kopia Statuy Wolności, kolorowa reprodukcja Dzwonu Wolności i model astronautów na księżycu.

Na estradzie, udekorowanej flagami, umieszczono Deklarację Praw Obywatelskich (Bill of Rights) i wiele cennych pamiątek z okresu prezydenta Lincolna. Tydzień Wolności zapoczątkowano paradą w poniedziałek o godz. 6:30 wieczorem, z udziałem orkiestry Hoover Schrum High School, Lancer Color Guard, Raster Pom-Pom Leaders, Casey Dancing Girls i wielu innych organizacji. Dziś, w środę, 17-go, o 6:30 wieczorem odbędzie się pokaz mody; w piątek, 19-go, także o 6:30 wiecz. — orkiestra Richard High School wykona zbiór patriotycznych pieśni.

Mayor m. Chicago Richard Daley oficjalnie ogłosił Tydzień Wolności Ford City Sertoma od 15 do 21 lutego. Listy gratulacyjne nadesłali zarządowi Klubu Sertoma senatorzy Adlai Stevenson (D-Ill.) i Charles Percy (R-Ill.).

W pierwszym dniu wystawy w Ford City zwiedziło sto tysięcy osób. J. Robert Watt, znany historyk, wygłosił odczyt, podkreślając najbardziej patriotyczne momenty w historii St. Zjednoczonych.

Każdego dnia odbywa się specjalny program, na który zaprasza jeden z członków Zarządu Ford City Sertoma Club, nasz rodak, p. Harry Sikorski.

# Lekcje Języka Angielskiego w Domu Wydziału Kongresu PA

Wielką zaletą kursów angielskiego w Domu Wydziału Kongresu Polonii Am., jest to, że są one przeznaczone wyłącznie dla Polaków i dla ich specyficznych potrzeb. Są to jedyne kursy tego rodzaju na terenie Chicago.

W i e l k i m udogodnieniem, naprzykład, jest słowniczek angielsko-polski na k a ż d e j lekcji, który zaoszczędza uczniowi dużo kłopotu, trudu i drogiego czasu.

Zrozumiałem jest, że daleko szybsze postępy mogą osiągnąć Polacy, przy pomocy zawodowych nauczycieli amerykańskich, którzy w języku polskim potrafią uławić wszelkie trudności językowa, aniżeli w klasach, w których im nikt w języku ojczystym nie może udzielić żadnych wyjaśnień.

* * *

Lekcje angielskiego rozpoczną się w tę sobotę, 20-go lutego, będą nadto we wtorek, 23-go lutego i w czwartek, 25-go lutego, w Domu Wydziału Kongresu P. A., pnr. 1838 W. Division ul.

Program nauki języka angielskiego obejmuje następujące kursy:

**Dla początkujących:** w soboty, od 12:30 do 2:30 po południu lub we wtorek od 6:30 do 8:30 wieczorem.

**Dla posiadających podstawowe wiadomości jęz. angielskiego:** w soboty, od 1:30 do 3:30 po południu lub w czwartki od 6 do 8 wieczorem.

**Dla zaawansowanych:** w soboty, od 3:30 do 5:30 po południu lub w czwartki od 7 do 9 wieczorem.

Dla osób zainteresowanych, powyższe kursy przygotowują również do przyjęcia obywatelstwa amerykańskiego oraz do wstąpienia na kursy uniwersyteckie.

Można się zapisać przed rozpoczęciem lekcji. Opłata za semester wiosenny wynosi tylko $5 od osoby.

Po informacje można dzwonić do p. Wandy Rozmarek na telefon AV 3-0779.

# Kolorowe Filmy z Polski w Radio Halls!

Towarzystwo Przyjaciół Radia zaprasza serdecznie wszystkich członków, przyjaciół i zainteresowanych wycieczkami do Polski na rok bieżący— na kolejny pokaz filmów z Polski, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, t. j. 21 lutego, o godzinie 2:30 po poł., w sali Radio Halls, pnr. 5356 W. Belmont Avenue.

Zainteresowanym osobom, wybierającym się w roku bieżącym tzn. 1971 do Polski będą udzielone wszelkie informacje i szczegóły taniego, wygodnego i szybkiego sposobu podróży do Polski. Informacji turystycznych udzieli zebranym prezes popularnych p o l s k i c h biur podróży — EUROPE TRAVEL BUREAU, Inc. — mgr. Józef Migała.

Towarzystwo Przyjaciół Radia, prócz działalności charytatywno-oświatowej w s p ó ł pracuje ściśle z bardzo znanymi i popularnymi polskimi p r o g r a m a m i radiowymi — "Głos Polonii".


**NOWE OBUWIE DLA MĘŻCZYZN i CHŁOPCÓW**

Najwyższej jakości — "Czechoslovakia Made" — po cenach hurtownych.

Otwarte: Wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela.

**1819 W. MONTROSE AVE.**

**(Naprz. stacji kolejki Ravenswood)**


# Zebranie Zw. Klubów Małopolskich

Posiedzenie delegatów ZKM odbędzie się w piątek, 19 lutego, o godzinie 8-ej wieczorem, w własnym Domu LKM, pnr. 1401 W. Superior ul.

Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane uprasza się o przybycie wszystkich delegatów z poszczególnych Klubów należących do Centrali ZKM.

Franciszek Barnaś, prezes;


*Dr. Janusz Wojewnik*

**SPECJALISTA CHORÓB KOBIECYCH i POŁOŻNICTWA**

**6333 N. Milwaukee Ave., przy Devon**

**Tel. w dzień: 696-3655**

**Service 24 godz. na dobę: 394-0355**

**Dziennik Związkowy**
POLISH DAILY ZGODA
Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

| Codzienne i Sobotnie | | Tylko Sobotnie Wydanie | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr) | $26.00 | Rocznie (1 yr.) | $8.00 |
| Półrocz. (6 mos.) | 13.00 | Półrocz. (6 mos.) | 5.50 |
| Kwartał (3 mos.) | 8.50 | Kwartał (3 mos.) | 3.25 |
| Miesięcz. (1 mo.) | 4.00 | | |

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

| Codzienne i Sobotnie | | Tylko Sobotnie Wydanie | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $25.00 | Rocznie (1 yr.) | $8.00 |
| Półrocz. (6 mos.) | 13.50 | Półrocz. (6 mos.) | 5.50 |
| Kwartał (3 mos.) | 8.00 | Kwartał (3 mos.) | 3.25 |
| Miesięcz. (1 mo.) | 4.00 | | |

CODZIENNE (bez soboty)

| Chicago - Kanada | | Poza Granice Chicago | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $18.00 | Rocznie (1 yr.) | $17.00 |
| Półrocz. (6 mos.) | 11.00 | Półrocz. (6 mos.) | 10.00 |
| Kwartał (3 mos.) | 6.50 | Kwartał (3 mos.) | 6.00 |
| Miesięcz. (1 mo.) | 3.00 | Miesięcz. (1 mo.) | 2.50 |

DO INNYCH KRAJÓW:

| Codzienne i Sobotnie | | Tylko Sobotnie Wydanie | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $34.00 | Rocznie (1 yr.) | $10.50 |
| Półrocz. (6 mos.) | 20.00 | Półrocz. (6 mos.) | 7.50 |
| Kwartał (3 mos.) | 12.00 | Kwartał (3 mos.) | 4.50 |

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) .....15c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) .....20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

## *Rewolucja Walutowa w Anglii*

W Anglii odbywa się prawdziwa rewolucja przejścia na walutę dziesiętną. Choć od 5-ciu lat odbywały się przygotowania na przyjęcie D-Day (Decimal Day), zamieszanie istnieje olbrzymie, a sama księżniczka Małgorzata wyraziła obawę, iż nigdy nowego systemu nie zrozumie.

Najstarsza moneta Anglii, pens (penny) pojawiła się za panowania króla Ine (688-726). Pierwszy pens został wybity w srebrze około roku 770, a niedługo później zaczęto wybijać 240 monet z jednego funta srebra. Szyling pojawił się dopiero od roku 1504.

W roku 1966, w rzadkim momencie entuzjazmu dla Europy i roli Brytanii w Wspólnym Rynku, rząd socjalistyczny zdecydował się przejść na system walutowy, obowiązujący w całej Europie.

Reforma nie jest zbyt skomplikowana. Zarówno funt jak pens będą utrzymane, z tą jedynie różnicą, że nowy funt zawiera od 15 lutego 100 nowych pensów, zamiast 240 starych. Z tego jednak nie wynika, że przeliczenie jest proste. A więc np. stary pens równa się 5½ nowego, stara moneta 6-pensowa jest równa 2½ nowych pensów itd.

By przygotować społeczeństwo na tę reformę, wydano $3 miliony na kampanię uświadamiającą. W 950 miastach rozwieszono odpowiednie afisze. Rozesłano do domów 15 milionów ulotek z tabelą przeliczeń i z wyjaśnieniami w językach angielskim i walijskim oraz w alfabecie dla ociemniałych. Telewizja rzuciła hasło: "Myśl decymalnie". W BBC trzynastoletni chłopiec, imieniem Sebastian codzień przy śniadaniu wyjaśnia swym wystraszonym rodzicom, jak prosty jest rachunek.

Sklepy departamentowe zaangażowały ładne dziewczęta, by pomagały klientom w nowych rachunkach. Tabele przeliczeniowe można znaleźć na ręcznikach, torbach papierowych na sprawunki itp.

Wszystkie banki były zamknięte, a 6 milionów czeków i wszelkich dokumentów kredytowych przewieziono do Londynu, zmobilizowawszy do tego celu flotyllę samolotów, 145 samochodów pancernych i 10 pociągów. Po przeliczeniu na nową walutę papiery te zwrócono bankom. Gdy nastąpiło ich otwarcie w poniedziałek, wszystkie konta opiewały na nową walutę. Innym przedsiębiorstwom zostawiono 18 miesięcy czasu na konwersję.

Koszt całej operacji wyniesie około $300 milionów. Druga rewolucja czeka Anglię około roku 1975, kiedy nastąpi przejście na system metryczny. Datą będzie M-Day (Metric Day). Czeka to również Amerykę.

## *Walka Ze Śmietnikiem*

W ubiegłym roku, ni mniej ni więcej, tylko 36 bilionów "niezwracalnych" butelek i puszek zostało użytych przez browary i wytwórnie napojów chłodzących. Oceniając bardzo optymistycznie, że 90% z tego wyrzuca się do koszów na śmiecie — 3,6 bilionów odpadków szkła i metalu jest co rok rozrzuconych po całej Ameryce przez leniwych, niedbałych lub bezmyślnych podróżników.

Odpadki te, niestety, nie ulegają szybkiemu rozkładowi, ale pozostają przez dłuższy lub krótszy czas jako "dekoracje", zaśmiecająca naturalne piękno naszych plaż, parków, lasów, jezior, terenów rekreacyjnych, piknikowych i autostrad.

W czasach, w których mówi się tak dużo, słusznie i rozsądnie o konieczności i konserwowania piękna naszego krajobrazu i ocaleniu przyrody przed wandalizmem i niechlujstwem człowieka, walka z zaśmiecaniem Ameryki powinna być prowadzona z całą energią i wytrwałością.

Dlatego przyjmujemy z zadowoleniem wiadomość, ye legislatury 49 stanów zajmować się będą w bieżącym roku projektami ustawodawczymi, które przewidują zakaz sprzedaży "niezwracalnych" butelek.

Niewątpliwie, producenci, którzy chcą się pozbyć kłopotu ze zwracaniem depozytów, sortowaniem butelek, czyszczeniem i ekspedycją podejmą znaczne wysiłki, aby te projekty storpedować.

Ale wydaje nam się, że potentaci z supermarketów nie bardzo mają moralny czy prawny tytuł do tego, aby techniczno-handlową wygodę stawiać ponad ważny i oczywisty interes zbiorowości.

Można chyba dlatego przypuszczać, że jeśli zakaz taki zostanie uchwalony, to napewno potrafią się oni szybko przystosować do butelek "depozytowych".

Często wysuwany argument za utrzymaniem systemu "bezzwrotnych" butelek, że w ogromnej większości wypadków, klient nie zadaje sobie trudu odnoszenia butelek do sklepu, ponieważ nie zależy mu na 5 centach depozytu — nie jest bardzo trafny. Gospodynie amerykańskie, a szczególnie w okresie inflacji i bezrobocia — są bardzo oszczędne i jeśli będą mogły zaoszczędzić 30 centów na komplecie 6 butelek — to napewno to zrobią.

Ponadto cały problem mógłby być poważnie uproszczony, gdyby wprowadzono standardowe butelki tego samego typu i koloru, co ogromnie ułatwiłoby wymianę i zredukowało techniczne komplikacje producentów.

Producenci, którzy za cenę poważnych inwestycji osiągnęli ważną dla nich indywidualność produktu, rozpoznawanego charakterystyczną nazwą czy opakowaniem prawdopodobnie będą się tej idei opierać.

Ale jeśli kampania "pięknej i czystej Ameryki" nie ma pozostać pustym słowem i deklamacją ładnie brzmiących sloganów, lecz skuteczną obroną przed powiększaniem śmietnika na przyrodniczej scenie krajobrazu — to komercjalne względy hurtowników i detalistów muszą ustąpić przed wartością i jakością ogólnonarodowego produktu — naturalnego piękna naszego kontynentu.

# INNI PISZĄ:

## *Pomoc Dla CTA*

CHICAGO TODAY. — Stworzenie przez gub. Ogilvie stanowego urzędu masowej transportacji powinno stanowić wydatną pomoc dla CTA oraz innych mniejszyc miast. Fakt ten jest specjalnie pocieszający: łącznie z ponownymi wysiłkami chicagoskich demokratów w kierunku uzyskania subsydiów stanowych, co umożliwiłoby CTA odwołanie ostatniej podwyżki cen biletów.

Trzecim możliwym czynnikiem, który mógłby mieć duże znaczenie dla przyszłości CTA jest propozycja sen. Percy w kierunku udzielania miejskiemu systemowi transportowemu zasiłku z federalnych funduszów w wysokości $75 milionów rocznie na zakup nowego taboru. Nie wydaje się jednak, żeby ta propozycja mogła być zrealizowana w najbliższej przyszłości, chociaż ma ona dwupartyjne poparcia, a mianowicie we wniesionym przez sen. Harrisona W Williams'a (D., N. J.) billu, który przewiduje finansową pomoc federalną w tej samej wysokości na pokrycie deficytów operacyjnych.

W chwili obecnej, nowo utworzony urząd stanowy i ustawodawczy projekt subsydiów stanowych wydaje się być największą nadzieją CTA. Rozwiązanie problemu komunikacyjnego nie jest ograniczona wyłącznie do stałego pakowania pieniędzy, ale polega również na opracowaniu planów modernizacyjnych, opartych na szczegółowych badaniach. Agencja stanowa, stworzona przez gub. Ogilvie ma za zadanie przeprowadzenie takich badań celem ustalenia w jaki sposób fundusze mają być użyte i gdzie odczuwa się największy brak pieniędzy; agencja ta przedstawiać będzie również swoje zalecenia do realizacji w ramach ogólnej stanowej polityki odnośnie środków masowego transportu i ulepszenia systemu bezpieczeństwa.

Projekt subsydiów stanowych powinien mieć doskonałą szansę uchwalenia w bieżącej sesji, z uwagi na większość demokratyczną w Senacie i powiększony stan głosów demokratycznych w Izbie, gdzie republikanie mają tylko bardzo nieznaczną większość.

Izby Stanowe powinny dopilnować, żeby sprawa subsydiów została tym razem załatwiona — częściowo dla tego, aby wyrównać poprzednie zaniedbanie, ale głównie po to aby uzupełnić nową agencję.

Te obie inicjatywy powinny przyśpieszyć wysiłki stanu Illinois na długiej drodze w kierunku rozwiązania własnych problemów transportu masowego użytku.

## To i Owo

W Szwajcarii ukazała się w sprzedaży "sztuczna, wołowina," produkowana z soi. Ta nowa wołowina paczkowana jest w 200 gramowych porcjach. Jak wykazują analizy, mięso takie smakiem i wyglądem zbliżone do naturalnego, zawiera ok. 50 proc. czystego białka, podczas gdy normalna wołowina ma go ok. 20 procent.

## KALEJDOSKOP

POD REDAKCJĄ WIESŁAWA BIELIŃSKIEGO

OMAWIA OSTATNIE FAKTY I ZDARZENIA Z DZIEDZINY POLITYKI, KULTURY, NAUKI, HISTORII, I PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH

### Klucz Do Sekretów Atlantydy. — Tajemnicze Miasto Pod Wodą w Pobliżu Wysp Bahamskich. — Czy Przybysze z Kosmosu Tworzyli Imperia Na Globie Ziemskim?

Nie jest to z pewnością Atlantyda Platona. Jednakże tajemnicze miasto sprzed 10.000 lat odkryte na dnie Oceanu, w pobliżu wysp Bahama, wywraca dotychczasowe pojęcia o prehistorii Ameryki i być może rzuci nowe światło na tajemnicę „zatopionego lądu"...

Obszerna publikacja na ten temat ukazała się we francuskim tygodniku „Science et Vie". Zamieszczam z niej opracowanie, korzystając z tłumaczenia p. Z. F.

Zaczęło się to wszystko półtora roku temu. U progu sierpnia 1968 roku Robert Brush, pilot samolotu czarterowego, dokonał zdjęcia lotniczego osobliwej konstrukcji podmorskiej na północ od wyspy Andros archipelag Bahama). „Podwodne miasto", ochrzczone tak przez „The Miami News", miało 3 metry długości, 25 m szerokości i znajdowało się około 3 metrów pod powierzchnią wody. Jego kontury, okryte gęstą zasłoną morskich roślin i zupełnie niewidoczne z bliskiej odległości, z lotu ptaka rysowały się z całą wyrazistością.

Robert Brush zawiadomił o swoim odkryciu profesora Mansona Valentine z Muzeum Nauk w Miami, jak również Dimiri Ribikoffa, znanego po obu stronach oceanu pioniera fotografii i badań podmorskich. Prof. Valentine w wyniku 2-dniowych wstępnych badań stwierdził, iż chodzi tu bez żadnego cienia wątpliwości o dzieło rąk ludzkich:

— Jest to bardzo stara konstrukcja prekolumbijska, godna najwyższej uwagi i nasuwająca dużo interesujących problemów naukowych.. .

Opinię naukowca z Miami potwierdziło wkrótce wielu dalszych uczonych. Profesor geologi podmorskiej z Uniwersytetu Amerykańskiego w Bejrucie, Thomas Goedicke, oświadczył wysłannikowi francuskiego czasopisma naukowego „Science et Vie", że waga odkrycia u wybrzeży Wysp Bahama, nie ma równych sobie od czasu dotarcia przez Thompsona do piramid Majów w dżungli Jukatanu.

— Odkrycie to może „wywrócić" dotychczasowe teorie o starożytnych ludach Ameryki i stworzonych przez nie cywilizacjach.

Dimitri Ribikoff, wprowadzając do akcji najnowsze modele swych ‚podwodnych samolotów", tzw. torpedy „Pegąz", rozpoczął badania dna oceanu wzdłuż Bimini, Berry i Andros, z myślą o dotarciu do istniejących tam — według lokalnych legend — dalszych podwodnych miast. Manson Valentine zaczął szukać stolicy „zatopionego kraju", która — zdaniem tutejszych rybaków — miała znajdować się w pobliżu Chip Chimo. Jej odkrycie stało się największą sensacją archeologiczną Ameryki w ubiegłym roku.

Szczególnie ciekawe były efekty prac prowadzonych wzdłuż tak zwanego „Muru Wschodniego", liczącego 70 metrów długości i szerokości na 10 metrów, w odkrytej przez Valentine'a ‚podmorskiej metropolii". Mur ten wzniesiony został z kamiennych bloków, o wadze od 2 do 25 ton, przy czym zdarzało się, że wysokość jednego bloku sięgała pięciu metrów. Zarówno ta, jak i inne konstrukcje w obrębie odkrytych miast, dowodzą swych budowniczych — inżynierów i architektów tajemniczej cywilizacji.

Problem numer 1 — budzący znaczne kontrowersje w środowisku archeologów i badaczy starożytnych kultur amerykańskich — sprowadza się do pytania: jaki lud, jaka cywilizacja wzniosła te monumentalne budowle, które w nienaruszonym niemal że stanie przetrwały tysiące lat na dnie oceanu? Kwestię tę starali się wyświetlić uczeni na międzynarodowym zjeździe w Miami w październiku 1970 roku. Zagadką „Atlantydy Wysp Bahama" zajmowali się również uczestniczy specjalnego kongresu w Saint-Raphael.

W oparciu o zdjęcia podwodne i dokonane analizy różnorakiego rodzaju, eksperci odrzucili zdecydowanie hipotezę o naturalnej formacji skalnej, jak również możliwość „hiszpańskiego pochodzenia" odkrytych budowli (musiałyby być wzniesione pod wodą!). A więc dzieło ludów prekolumbijskich? Na przykład Olmeków, którzy stworzyli niezwykle wyrafinowaną cywilizację — kolosalne piramidy, rzeźby i monumenty — nad brzegami Zatoki Campeche i w Meksyku? Dokładne porównanie typów konstrukcji Olmeków i „Bahamijczyków" — wyklucza tę ewentualność. Zresztą badania przeprowadzone przy użyciu najnowocześniejszych urządzeń karbometrycznych pozwalają sądzić, że mury podwodnej metropolii u wybrzeży Wysp Bahama mają po 6 do 10 tysięcy lat, a więc pochodzą z zupełnie innej epoki i stworzyła je inna zgoła kultura.

Czyżby ta sama, której dziełem była piramida w Cuicuilco? Na południowy zachód od miasta Meksyku, w niewielkiej odległości od byłego miasteczka olimpijskiego, odkryto pod skamieniałą powłoką lawy zdumiewającej budowy monumenty. Lawa pochodzi z wulkanu Cerro Xitle, który nieczynny jest od 8 tysięcy lat. A zatem pochodzenie piramidy Cuicuilo musi być jeszcze starszej daty.

W obliczu tego nieoczekiwanego stwierdzenia, pojęcia naukowe, związane z okresem preklasycznym w archeologii meksykańskiej, ulegają gwałtownej rewolucji. Podobne zjawiska zachodzą również w Kolumbii, Peru (cywilizacja Chavina) i Brazylii, gdzie coraz częściej wydostają się na światło dzienne zabytki, zaskakujące swoją „metryką" sprzed sześciu, ośmiu, a nawet dziesięciu tysięcy lat. Fakt, że podobnego typu konstrukcje — i o podobnej długowieczności! — odnajdywane są ostatnio przez archeologów, m. in. w Catal Huyuk w Turcji i u Bram Dunaju nagranicy rumuńsko - jugosłowiańskiej, przyczynia się do narastania fali spekulacji na temat pozaziemskiego", kosmicznego pochodzenia tych monumentalnych osiedli. Badania starożytnych cywilizacji amerykańskich wskazują, że znaczna część tych najbardziej rozwiniętych technicznie — pojawiła się na zasadzie „eksplozji", nie zaś jako owoc długotrwałej ewolucji (klasycznym przykładem mogą tu być: kultura Olmeków i cywilizacja Chavina). Skąd przybyli no siciele kultur, którzy tworzyli od razu imperia? To sensacyjnie brzmiące pytanie zadają dziś sobie uczestnicy naukowych kongresów.

Żadna hipoteza nie brzmi w tej chwili zbyt nieprawdopodobnie, nie ma już hipotez „wstydliwych'. Do roku 1890, kiedy to Edward Thompson dokonał zdumiewających odkryć na półwyspie Jukatan — potwierdzających prawdziwość legendy o imperium Majów — nikt nie ośmielił się lansować na serio teorii Atlantydy.

Dziś tajemnica „zatopionego lądu" jest przedmiotem poważnych i wszechstronnych studiów. Wśród geologów, archeologów i badaczy dna morskiego wykształciła się specjalna grupa „atlantydologów". Według ich przypuszczeń, cywilizacja atlantycka rozwinęła się 10 tysięcy lat przed naszą erą w rejonie Azorów i Wysp Kanaryjskich. Potop, spowodowany najprawdopodobniej ogólnym podniesieniem się poziomu wód w morzach i oceanach w wyniku ostatniej fazy topnienia lodowców, położył kres tej cywilizacji, lecz nie oznaczał jej zniknięcia. Atlantydzi rozpoczęli kolonizację wybrzeży Afryki i Ameryki, oni też stworzyli kulturę kreteńską, zbudowali 2500 tajemniczych monumentów na Ealearach i pozostawili ślady swej bytności w Baalbeku. Teoria nazbyt fantastyczna? Lecz, czy bardziej od lansowanych równolegle hipotez „kosmicznych"?

Archeologowie, antropolodzy, oceanofrafowie — mają pełne ręce roboty. Jeśli pragniemy świadectwa eksperta najmniej może skłonnego do ulegania „szarlatańskim pomysłom" i wybujałej fantazji, przytoczymy za wspomnianym już poważnym miesięcznikiem francuskim „Science et Vie' opinię radzieckiego uczonego, członka Akademii Nauk ZSRR, A. I. Berga: ‚Być może, nie będziemy musieli czekać do końca naszego stulecia, by stać się świadkami Atlantydy". Niekoniecznie będzie to Atlantyda Platona, lecz przecie jednak — Atlantyda.

## Za Kulisami II-ej Wojny Światowej

Opublikowane przed kilku dniami przez Departament Stanu tajne dokumenty państwowe rzucają niewątpliwie nowe światło na stosunki między Aliantami w okresie II-ej Wojny Światowej, a w szczególności na ostrą krytykę polityki gen. de Gaulle przez prezydenta Franklin D. Roosevelta.

Objęte tymi ujawnionymi po raz pierwszy dokumentami listy, depesze i memoranda ówczesnych czołowych mężów stanu, dowódców wojskowych i dyplomatów przynoszą szereg interesujących szczegółów, ilustrujących daleko idące różnice zdań i rozbieżności pomiędzy Sprzymierzeńcami.

Głębokie kontrowersje pomiędzy prezydentem Roosevelt i gen. de Gaulle zostały potwierdzone w listach, wymienionych pomiędzy Rooseveltem a brytyjskim premierem Winston Churchill'em w pierwszej połowie 1943 roku.

W liście z dnia 8 maja 1943 r. Roosevelt w ten sposób pisze do Churchill'a:

"Doprawdy nie wiem co mam zrobić z de Gaullem. Może Pan ma ochotę zrobić go gubernatorem Madagaskaru?"

Roosevelt i sekretarz stanu Cordell Hull byli wściekli na de Gaulle'a i Churchill podejmował dramatyczne wysiłki celem obrony de Gaulle'a, pomimo, iż w rozmowie z Hullem prywatnie przyznawał, że "osobiście jest w najwyższym stopniu oburzony na de Gaulle'a".

W podejmowanych próbach pogodzenia skłóconych frakcji Francuskiego Ruchu Wyzwolenia, Roosevelt nazywał de Gaulle'a "oblubienicą", a generała Henri Giraud, głównodowodzącego Francuskich Sił Zbrojnych w Północnej Afryce "oblubieńcem".

Używając tych terminów, Roosevelt pisze do Churchill'a: "Wydaje mi się, że prowadzenie się 'oblubienicy' pogarsza się coraz bardziej i bardziej. Jej kierunek i stanowisko są zupełnie nie do wytrzymania". Roosevelt oskarżał de Gaulle'a między innymi o to, że wprowadza swoje propagandowe sztuczki na teren Algieru, aby podnieść konflikty pomiędzy różnymi elementami ludności, a specjalnie Arabami i Żydami.

"Być może de Gaulle jest uczciwym facetem, ale ma jakiś mesjaniczny kompleks." Amerykański minister Obrony Narodowej, Stimson w memorandum do Roosevelta z dnia 10 sierpnia 1943 r. pisze między innymi: "Sądzę, że nadszedł obecnie czas, aby nasz rząd przyjął na siebie odpowiedzialność najwyższego kierownika wspólnych wysiłków w tym wielkim i końcowym stadium europejskiej wojny."

Pisząc o Brytyjczykach, Stimson pisze co następuje: "W inwazji na Europę (D-Day), wprawdzie są ich słowne zapewnienia, ale serca ich w tym nie ma."

Sprawa czołgów została podniesiona w liście osobistego reprezentanta Roosevelta, amb. Harriman'a w liście do Churchill'a.

Harriman ostrzegał, że gdyby "wspaniały potencjał produkcyjny, zmobilizowany do zaopatrywania Aliantów nie był użyty w całej pełni, to tysiące robotników będzie musiało stracić pracę, a politycznie Prezydent miałby duże trudności w wytłumaczeniu tego narodowi."

Harriman przyznawał, że Washington jest świadomy tego, że brytyjska produkcja czołgów uległa redukcji, ale naciskał na Churchill'a w kierunku dalszej redukcji o 2,000 do 4,000 czołgów i zamówienia w tym samym czasie takiej samej ilości czołgów typu Sherman w Stanach Zjednoczonych.

Pisząc o przyszłości Włoch, gen. Eisenhower, ówczesny głównodowodzący Alianckich Sił w Europie, proponował, aby przed lądowaniem wojsk sprzymierzonych, Włochom obiecano "pokój z honorem" w wypadku gdyby zdecydowały się kapitulować.

W całym okresie, przed inwazją, powinniśmy stale przekonywać Włochów, że zaprzestanie przez nich działań wojennych będzie przyjęte przez Aliantów jako dowód zdrowego rozsądku, co daje im ostatecznie prawo do oczekiwania "honorowego pokoju".

Ta uwaga zawarta jest w memorandum Eisenhowera do Szefów Połączonych Sztabów Alianckich z dnia 17 maja 1943 r.

W kilka dni później, w liście z dnia 22 maja 1943 roku, sekretarz stanu Hull pisał do Roosevelta, iż zgadza się z tą opinią. "W moim przekonaniu, istnieje obecnie bardzo korzystny moment, aby dać narodowi włoskiemu pewną nadzieję i zapewnienie, że po klęsce faszystowskiego reżymu Mussoliniego, utrzymają oni narodową egzystencję w ramach suwerennego państwa."

Jednakowoż, Roosevelt i Churchill nie zgodzili się z tą opinią i następny telegram został wysłany do Eisenhowera: "Z całą pewnością nie możemy gwarantować Włochom, że w wypadku złożenia broni mogą oni oczekiwać "pokoju z honorem". Nie możemy odejść od żądania bezwarunkowej kapitulacji."

**A. L.**

# GŁOSY CZYTELNIKÓW

**OD REDAKCJI:**
**Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem , ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.**

## Za Dużo Krytyki

Szanowny Panie Redaktorze,

Ile jeszcze razy pozwoli pan Jackowi Zrywnemu straszyć ludzi na łamach Dziennika Związkowego? Nawołujemy się do zgody, a Jacek w swym "Spojrzeniu z Boku" (bo ma zeza w oku) drwi, wyzywa i szarga godność ludzką — a my jesteśmy wpierw ludźmi a dopiero potem Polakami, Amerykanami, Francuzami i.t.d., (tak powiedział Voltaire).

Pisze Jacek ,"Poziom nauki w Chicago Circle jest bardzo wysoki." A z jego artykułu wynika, że ci dobrzy studenci to są same bęcwały, zlepki o ubogiej mentalności, polskie żłoby o tumańskich umysłach, wyropiałki o ciasnych pojęciach, i.t.d.

Czy takie pisanie jest podobne do krytyki, czy nawet do zagmatwanej jednostronnej opinii? Nie. Dla mnie jest to zwykłe rzucanie obelg i przezwisk, wyzwanie do kłótni, niezgody i nienawiści. Wyzwania nie przyjmuję, a mam nadzieję, że Jacek zna słowo przepraszam.

Szkodliwość artykułów Jacka polega nie tylko na ich bezmyślności, lecz także na naciąganiu faktów, co z kolei iplikuje przekręcanie prawdy.

Wadług Jacka w "zwykły dzień w Chicago Circle" . . . studenci znajdują sporo wolnego czasu na różnego rodzaju rozrywki." 1. Nudyzm na basenie i w amfiteatrze. 2. SDS uczy o dynamicie. 3. "Murzyni opanowali górną kafeterię" i biją krzesłami po głowach. 4. O godz. 11 jest zgwałcona studentka. Dobre mi to rozrywki.

Jacy rodzice mogą ze spokojem w sercach wysłać swoją córkę czy syna na uczelnię bez obawy, że jak nie zgwałcą to pobiją, a może zginie od wybuchu laski dynamitowej. Gdyby Jacek dodał jeszcze narkotyki, to wtedy Viet Nam wydałby się zabawką taką jaką naprawdę jest. Proponuję wysłać Jacka na rozmowy do Paryża. Kiedy po zajrzeniu do słownika stał się od razu ekspertem od spraw nacjonalizmu i internacjonalizmu, to może też w słowniku znajdzie słowo zgoda (a to słowo przyda się dla nas wszystkich, a Jackowi najbardziej).

Dla siebie, jest on jedyną osobą której nie dosięgła "wroga propaganda i fałsze historyczne". Jacka prawda historyczna jest, cytuję, "Przez całe wieki nie byliśmy stroną zaczepną, nie dyskryminowaliśmy innych narodowości".

Hetman Żółkiewski zdobył Moskwę w samoobronie?! Od morza Bałtyckiego aż do morza Czarnego rozciągała się Polska bez rozlewu krwi, akurat tak jak St. Zjednoczone od Atlantyku do Pacyfiku. Na temat niedyskryminacji narodowościowej przypomina mnie się artykuł dość głośny w prasie zachodnio-europejskiej i amerykańskiej. Wspomina Żyd opuszczający Polskę kilka lat temu, jak był zapytany przez naszych rodaków czy wyjeżdża do Treblinki?

Myślę, że wystarczy moich komentarzy a tym bardziej wystarczy Jackowych nonsensów na tematy socjologii, Chicago Circle i prawd historycznych.

Ciekaw jestem dlaczego ani słowa o polskich studentkach? Może Jacek nie chce obrazić "lalkowato wyglądających panien", a może jest typowym "male chauvinist" — jak tak to niech "women's liberation" ciąga go za brodę.

Negatywne poglądy w "spojrzenie z Boku" dorównują tylko codziennym minusom w kolumnie "Z Dnia". Właściwie są tak podobne jakby je ta sama pisała ręka. Czy nikt nie potrafi pisać pozytywnie.

**Alojzy Tekiel**

# Dr. Ray Blazewicz Takes 1st Place In Council 139 PNA Bowling League

STANDINGS

| | W. | L. | PTS. |
|---|---|---|---|
| Blazewicz | 40½ | 28½ | 55 |
| Fara Insurance | 40 | 29 | 54 |
| Krupa's Tavern | 41½ | 27½ | 52½ |
| Club Mono | 38 | 31 | 51 |
| Wheels SAC | 38 | 31 | 51 |
| Geo & Dot's | 38 | 31 | 51 |
| 2nd Federal | 36½ | 32½ | 49 |
| Sliz's Foods | 37½ | 31½ | 48½ |
| Lesh's Lounge | 31 | 38 | 42 |
| Tom's Liquors | 25 | 44 | 35 |
| Chuck's Wagon | 24 | 45 | 32 |
| 4111 Club | 25 | 44 | 31 |

Dr. Ray Blazewicz Five rallied strongly in the final game to take a double win, the series, and 1st place in Council 139 bowling activities at Archer Kedzie Lanes last Friday night. D. Kutz paced the Optometrists with 535 while for the losing Chuck's Wagon—sponsor C. Burger—was high with 516.

Geo. & Dot's Lounge caught Fara Insurance and made the most of it for a double victory and the series with C. Rzeszut hiting 556 for the winners and Ron Dahlbeg carried the load for Fara Insurance with 563.

Club Mono Lounge felt the sting of Capt. Witulski's revised Sliz's Foods as E. Jania blasted 200-571 for Sliz's and R. Tarsa continued to uphold Club Mono with 201-511.

Bob Tokarz's 249-627 was the Big Bomb for Wheels S.A.C. as they shattered 2nd Federal Savings & Loan title drive with a double loss and the series. The Bankers salvaged the last game by three pins with E. Jerzak being their top man with 569.

Krupa's Tavern is back on the victory trail as they dumped 4111 Club twice and for the series with Don Wojcik showing the way with 555 and J. Oakes hitting 201-522 for 4111 Club. By the way—WHO turned in that golf score of 99?

Capturing the first game by one pin Lesh's Jolly Rogers rallied in the final game to earn a split with Tom's Liquors. J. Mielnicki tallied 512 for Lesh's and Jimmy Judge was the ace for Tom's with a 210-490.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Blazewicz | 921 | 959 | 949 | 2829 |
| Chuck's Wagon | 958 | 910 | 887 | 2755 |

**OPTOMETRISTS: G. Kubin 483, E. Janachowski 460, A. Cyze 462, D. Kutz 535 and J. Cronin 517.**

**CHUCK'S WAGON: J. Hungerford 448, C. Nawrocki 477, A. Sheckler 456, T. Zebig 381 and C. Burger 516.**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Fara Ins. | 920 | 969 | 947 | 2866 |
| Gea. & Dot's | 1066 | 964 | 1001 | 3031 |

**FARA INSURANCE: R. Dahlberg 522, J. Kwiatkowski 507, C( Walong 495. E. Wojciechowski 495, J. Matayka 500.**

**GEO. & DOT'S: S. Wojowicz 522, A. Stampanato 504, L. Kucera 497, C. Rzeszut 556 and J. Brniak 553.**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Sliz's Foods | 964 | 949 | 940 | 2853 |
| Club Mono | 986 | 935 | 808 | 2729 |

**SLIZ'S FOODS: R. Przyzycki 515, A. Wittulski 395, M. Jania 510, L. Sury 547 and E. Jania 571.**

**CLUB MONO: T. Kotlarski 493, F. Siwiec 499, A. Tarsa 425, R. Tarsa 511 and J. Ponczak 489.**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Wheels S.A.C. | 987 | 1004 | 969 | 2960 |
| 2nd Federal | 965 | 906 | 972 | 2843 |

**WHEELS S.A.C.: R. Tokarz 627, Dr. R. Blazewicz 483, A. Michon 488, A. Kmak 506 and F. Michon 541.**

**BANKERS: W. Dybala 481, E. Jerzak 569, F. Sarkowicz 515, C. Przyzysz 424 and H. Garant 512.**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Krupa's | 969 | 911 | 1015 | 2895 |
| 4111 Club | 913 | 948 | 937 | 2798 |

**KRUPA'S TAVERN: R. Iwanowski 472, F. Hartig 552, D. Meyer 546, J. Swincok 464 and D. Wojcik 555.**

**4111 CLUB: J. Ookes 522, R( Brady 473, W. Mace 519, R. Pawlowski 387 and K. Klumb 414.**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Lesh's Lounge | 919 | 907 | 961 | 2787 |
| Tom's Liquors | 918 | 947 | 935 | 2800 |

**LESH'S LOUNGE: F. Podolski 484, R. Polega 365, J. Mielnicki 512, R. Tapscot 484 and J. Quinn 498.**

**TOM'S LIQUORS: J. Judge 490, G. Kelly 470, R. Piotrowski 434, T. Piotrowski 484, and P. Piotrowski 481.**

# Chicago Bulls Meet Detroit At Stadium

One of the biggest crowds of the season . . . . if not the biggest . . . is expected to be on hand at the Stadium Friday night (February 19) when the Chicago Bulls meet the Detroit Pistons in the 1st game of a crucial home-and-home two game series that pits the leading contenders for the second and final playoff spot in the Midwest Division. Game time tonight is 7:30.

The Bulls and Pistons will follow up their Stadium battle Friday night with a Sunday afternoon contest in Detroit's Cobo Hall.

The result of this back-to-back series could go a long way to determine which team finishes second to the Milwaukee Bucks.

The Bulls have a 1-2 ledger against the Pistons in their 1970-71 skirmishing thus far. They trimmed the Pistons, 126-99, in the Stadium on November 7; dropped a 107-103 decision in Detroit on December 4 and lost again to the Piestons 117-114 in the Stadium on December 26.

Coach Bill Van Breda Kolff credits much of the Piston's rise to the play of center Otto Moore and his back-up man 6-11, 260 pound Bob Lanier in the pivot. Lanier's 14.6 scoring norm is third and Moore, who plays a little more than lanier, is fifth with a 9.4 mark.

The Bulls will have a six day lay-off following Sunday afternoon's game in Detroit. They open a six-game road swing in Seatle on Saturday, February 27, with other games in Las Cruces, New Mexico, Phoenix, San Diego, San Francisco and Los Angeles. They return to the Stadium on Tues., March 9 to take on the Milwaukee Bucks.

## Crack English Team In ABC

A team of London's top bowlers will represent England in the 1971 ABC tournament in Detroit. The crack English club will bowl on May 5. The first visit by an English team to an ABC was in 1969. Also lending an international air to the 1971 ABC will be bowlers from Japan, Bermuda, Puerto Rico, Venezuela and Canada. A team of oil workers will travel from Saudi Arabia to Detroit and a team of U.S. servicemen is coming from Saigon, South Viet Nam.

## Holy Innocents Holy Name Bowling League

STANDINGS

| | W. | L. |
|---|---|---|
| Holy Name | 48 | 24 |
| Sojka Funeral Home | 42 | 30 |
| Gazda Funeral Home | 41 | 31 |
| Malec Funeral Home | 39 | 33 |
| Ed & Maries | 38 | 34 |
| Urbaszewski | 38 | 34 |
| Erie Ashland Wash | 34½ | 37½ |
| Zilka's Apparel | 33 | 39 |
| Traubs Auto | 31½ | 40½ |
| Club Elk Horn | 27 | 45 |
| Kaplans Dept tore | 26½ | 45½ |

**500 CLUB**

**S. Czerski 584, R. Groszek 582, R. David 571, W. Taraska 567, J. Miaso 556, D. Traub 535, F. Poremba 533, R. Partipilo 529, F. Partipilo 521.**

**200 CLUB**

**W. Taraska 234, S. Czerski 233, F. Poremba 209, J. Miaso 201, F. Partipilo 201.**

League bowls at Humboldt Bowl, 3239 W. North Ave., Friday nights at 9.00 p.m.

## Edwin T. Kolski Bowling League

STANDINGS

| | W. | L. | PTS. |
|---|---|---|---|
| Cincy's Chicken | 11 | 4 | 26 |
| Gallery Bar | 11 | 4 | 26 |
| Return Tap | 10 | 5 | 24 |
| R & K Tap | 10 | 5 | 24 |
| Evergreen Bowl | 9 | 6 | 20 |
| Carnival Shop | 6 | 9 | 15 |
| Jet Club | 6 | 9 | 13 |
| Tower Lounge | 4 | 11 | 11 |
| Club Trio | 4 | 11 | 8 |
| Peasants Corners | 4 | 11 | 8 |

**GALLERY BAR: S. Magiera 527, W. Marzec 475, M. Hollister 453, S. Marzec 511, S. Magiera Sr. 643.**

**TOWER LOUNGE: B. Palenaude 469, D. Zelasko 446, B. Ceglarski 444, S. Hujar 526.**

**R & K TAP: J. Marek 494, S. Markiewicz 495, L. Sitkiewicz 491, W. Oakes 531, M. Filmonczyk 566.**

**EVERGREEN BOWL: W. Piotrowski 530, T. Hoffman 587 B. Kaczmarski 462, G. Mozdzierz 541, E. Banka 485.**

**PEASANTS CORNERS: R. Arnevias 490, N. Becker 435, F. Wilhelm 324, N. Vanderpluym 367, E. Caxen504.**

**CLUB TRIO: E. Sobotka 468, E. Pieniazek 458, W. Witowicz 544, R. Jaros 523, V. Pieniazek 490.**

**CINCY'S CHICKEN: Sarillo 518, C. Nega 506, Sikorski 536, Ciura 464, Witkowski 524.**

**RETURN TAP: Z. Bylut 411, F. Nega 538, E. Jarosz 513, Kruszewski 518, Bloom 582.**

**JET CLUB: Sydor 461, Zech 442, Rzewnicki 444, Hradnansky 445, Schieben 497.**

**CARNIVAL SNACK SHOP: Brazank 498, Asbury 407, R. aMjesty 553, Siwik 523, T. Sikorski 543.**

## Fund Raiser

A Fund Raising Party, sponsored by the Weber Mothers Club, will be discussed Feb. 16 at its 7:30 p.m. meeting.

## St. Rita Meeting

The St. Rita Christian Mothers Archconfraternity will meet on Feb. 20 at 12:30 p.m. at the high school, 632 Oakley.

# Kącik Siwych Włosów

**Redaguje A. M. NECHAY**

**Informacje dla Starszych Wiekiem Czytelników**

## Emerytury

Zadaniem emerytury jest zabezpieczenie spokojnej starości po pracy całego życia. Nie ma to być jałmużna, ani "kieszonkowe" na drobne wydatki, lecz "chleb dobrze zasłużonych", jak się to określa. Emeryt powinien mieć spokojną starość. A więc nie żyć w nędzy i wśród braków, ani też z dobroczynności publicznej lub na łasce swych dzieci.

Ile więc powinna wynosić emerytura, zaspakajająca konieczne potrzeby w ramach skromnego, ale przyzwoitego życia? W każdym razie na takie życie nie wystarcza przeciętna emerytura Social Security.

Przemawiając 4 b.m. w Izbie Reprezentantów kongresman Schwengel z Iowa stwierdził, że prawie ⅔ emerytów otrzymuje rocznie średnio $1,090 czyli około $91 miesięcznie. Przeciętna dla 40 procent kobiet wynosi poniżej $750 rocznie, czyli około $63 miesięcznie.

Żaden ekonomista nie udowodni, że z takiej emerytury można opłacić mieszkanie, wyżywienie, pralnię, lekarstwa i dopłaty do Medicare, oraz liczne inne wydatki, przewidziane i nieprzewidziane. Gdyby zapytać prawodawców, którzy taką wysokość emerytur uchwalili, jak sobie wyobrażają życie z takiej renty, zapewne odpowiedzą, że lepsze to, niż nic. Niewątpliwie był czas, gdy emerytury ine istniały, ale z tego nie wynika, że obecny ich poziom rozwiązuje problem.

Wprawdzie według ogłoszonej przez Social Security tabeli najwyższa emerytura dla pracownika, który ukończył 65 lat, wynosi $218 miesięcznie, lecz jest to obecnie tylko teoria. Aby taką emeryturę otrzymać, trzeba by mieć przeciętny (nie końcowy) zarobek $150 tygodniowo. To jest zaś niemożliwe już choćby dlatego, że zarobki tej wysokości uwzględnia Social Security dopiero od roku 1968.

Prawdopodobnie nie byłoby przesady w żądaniu, by najniższa emerytura wynosiła $250 miesięcznie. Z taką pensją możnaby sobie jakość urządzić życie, oczywipcie pod warunkiem, że wysokość pensji byłaby zależna od wzrostu kosztów utrzymania. Ale tu natychmiast padnie zarzut: ile bilionów musianoby dopłacać z budżetu!

W takiej dopłacie nie byłoby nic niemoralnego. Jeśli Administracja gotowa jest zabezpieczyć z pieniędzy podatkowych minimum egzystencji rodzinom, których jedyną kwalifikacją jest brak środków do życia, — chyba większe kwalifikacje do pomocy państwa mają obywatele, którzy bogacili państwo swą ciężką pracą.

Ponadto na dłuższą metę sprawa dopłat do emerytur nie przestawia się tragicznie. W zasadzie fundusz emerytalny powinien być samowystarczalny, t.j. mieć pokrycie w podatkach, opłacanych przez pracownika i pracodawcę. Tak więc przed wojną w Polsce pracownicy prywatni byli ubezpieczeni w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (ZUS). Wnosili tam przez 35 lat swój podatek, by mieć pełną emeryturę na starość. Cały system był tak obliczony, że nie wymagał dopłat ze strony państwa.

Nie inaczej jest u nas z funduszami emerytalnymi przy różnych kompaniach i uniach. Bez deficytu, lecz nawet z dochodem pracują kompanie asekuracyjne, wypłacają dożywotnie renty. Natomiast budżet emerytur Social Security ma bilionowe deficyty. Dlaczego?

Głównym powodem jest to, że o wypłacie emerytur nie rozstrzyga u nas ilość przepracowanych lat, lecz osiągnięty wiek 65 wzgl. 62 lata. Daje to rachunkowe dziwolągi. Oto np. pracownik, który w roku 1965 ukończył 65 lat, ma prawo do pełnej emerytury, jeśli przepracował 3½ roku. Ten, kto ukończył 65 lat w roku 1970, miał prawo do pełnej emerytury już po przepracowanych 5 latach.

Jest to przepis wysoce humanitarny. Dzięki niemu pełną emeryturę otrzymują np. nowoprzybyli starsi wiekiem imigranci, już po kilku latach pracy. Ale równocześnie przepis ten urąga wszelkiej kalkulacji. Pracownik, który wraz ze swym pracodawcą płacił przez 5 lat podatek na fundusz emerytalny, mógł uskładać tylko drobny ułamek sumy, potrzebnej na wypłacanie mu dożywotniej emerytury, nawet tak niskiej jak u nas.

I tu dopłata z budżetu federalnego jest konieczna. Ale tylko tak długo, jak długo istnieć będzie kategoria emerytów o wyjątkowo ulgowych warunkach w uzyskaniu emerytury. W miarę, jak rosnąć będzie liczba emerytów, których renta opierać się będzie wyłącznie na rachunku, dopłata federalna będzie malała.

Pewnego dnia trzeba będzie powiedzieć młodym ludziom, rozpoczynającym pracę: Jeśli przepracujecie tyle lat, ile wymaga asekuracyjna kalkulacja, będziecie mieli prawo do pełnej emerytury.

Na razie zanosi się na taką reformę. Bo według obowiązującej ustawy jeszcze w roku 1991 do otrzymania pełnej emerytury wystarczy tylko 10 przepracowanych lat. Za lata nie przepracowane — dopłacać będzie państwo.

## Inkowie Znali Sztukę Pisania!

Wbrew jakoby historycznie potwierdzonym teoriom o Inkach, którzy jako jedyny w świecie naród o wysokiej kulturze, nie posiadali pisma, niemiecki etnolog dr Thomas Barthel z Uniwersytetu w Tybindze w Niemieckiej Republice Federalnej doszedł obecnie do przekonania, że również pierwotni mieszkańcy Peru posiadali własny system pisemnego porozumiewania się.

Dr Barthel jest specjalistą od odcyfrowywania starych pism. Odszyfrował on pismo Wysp Wielkanocnych — tzw. tablice rongo-rongo — i współpracował przy odcyfrowywaniu pisma Majów. Dodajmy nawiasem, że Barthel pracował w czasie wojny jako specjalista od łamania szyfrów w armii niemieckiej.

Sensacyjne doniesienia o odczytaniu pisma Inków a przede wszystkim o jego . . . odkryciu przedstawił zachodnioniemiecki uczony na kongresie inkologów, jaki ostatnio odbył się w Limie. Barthel przedstawił przy tym dowody słuszności swego twierdzenia. Ciekawe, że jeszcze przed trzema laty ten sam uczony utrzymywał, że jakoby inkowie nie posiadali pisma.

Właściwą "sprawczynią" odkrycia Barthela jest młoda uczona peruwiańska Victoria de la Iarra. Ona to pierwsza wpadła na właściwy ślad, zbierając naczynia ofiarne Inków, tzw. kerosy oraz geometryczne ornamenty zwane tocapus, które Inkowie umieszczali na swych paradnych szatach. Dotychczas wydawało się, że ornamentyka ta spełnia proste funkcje zdobnicze. W rzeczywistości jednak jest to forma przekazu pisemnego Victoria de la Iara, która weszła w kontakt w Barthelem, zaprezentowała mu zbiór kerosów, i tocapusów zawierających 150 pucharów i 20 części tkanin zdobionych barwnymi prostokątnymi rysunkami.

Wielka ilość figur geometrycznych na zebranych okazach ok. 400) sprawiła, że Barthel zaczął domniemywać, iż ma do czynienia z pismem wyrazowym, hieroglificznym podobnym do używanego w Chinach. Każdy znak przekazywał zasadnicze pojęcie. Ponieważ poszczególne symbole geometryczne powtarzały się na kerosach i tocapusach obok figuralnych wyobrażeń scen rodzajowych czy bitewnych przeto Barthel sądził — jak okazało się później słusznie że figury geometryczne są opisami przedstawianych scen.

Praca trwała dwa lata, w czasie których uczony rozpoczął sensowne korelacje między obrazami a ornamentyką geometryczną. Dotychczas udało się odcyfrować 50 rysunków i podzielić je na kilka grup. Opisują one czynności kultowe oraz podają imiona bóstw. Ukoronowaniem badań Barthela jest odkrycie, że kilka symboli prostych może się składać na nowe, różne znaczeniowo pojęcie. I tak np. połączone symbole gór, słońca i człowieka z symbolem konkretnej miejscowości oznaczają — według Barthela — potyczkę stoczona przez Inków z sąsiadami. Na rewtce jednej z tkanin uczony odczytał imię największego boga Inków Con-Tiesi-Vira-Cocha, który wedle ówczesnych wierzeń nauczył Inków . . . sztuki pisania.

W ten sposób okazało się, że treść legend i podań, uważana za bajkową, zawiera informacje najzupełniej prawdziwe.

(M. Will.)
Narodowiec

# Daybook of America 1771 ···· 1871 ···· 1971

By CLARK KINNAIRD

**No. 9** The first Negro to earn command of a United States naval ship ascended the political ladder in 1871. That was Robert Smalls, who moved from the South Carolina House of Representatives to the State Senate. Smalls was to follow seven members of his race to Congress and serve there more years than any other Negro in the Reconstruction period.

Born a slave in 1835, he had picked up an education under a tolerant master, and in 1862 was member of the crew of a cotton-carrier transformed into a dispatch and troop transport flying the Confederate flag. One day at Charleston he smuggled his wife and three children aboard, took command, and with twelve other Negroes, navigated the steamer through Confederate harbor defenses and out to a Union blockade squadron. The daring exploit brought him a commission from President Lincoln as Pilot, U.S. Navy, and substantial prize-money.

What ensued is detailed in **From Slavery to Public Service: Robert Smalls**, by Oken Edet Uga (Oxford University Press). The author, a native of Nigeria, is Associate Professor of History at University of Wisconsin.

Small's conduct as Union Pilo-officer in the siege of Charleston, 1863, brought him promotion to captain. He had command of U.S.S. Planter until 1866, when it was released with other vessels from naval service. Subsequently accorded officer rank in the South Carolina militia, he advanced to major general in 1877, while also serving in Congress.

March 3, 1871, ended Hiram Revels' term as first Negro member of the U.S. Senate—the occupant of Jefferson Davis' seat for Mississippi. Joseph Rainey had been in the House, from South Carolina, since 1870, when joined by the Negroes Robert De Large, from South Carolina; Robert Ellioh, also of South Carolina, and Joseph Walls, Florida's first Negro Congressman.

Another emancipated slave, Benjamin S. Turner, entered Congress as Alabama's first Negro Representative in 1871, when Jefferson F. Long completed a term as first Negro Congressman from Georgia, and the year also Pinckney Pinchback was elected President pro tempore of the Louisiana Senate. This position was to make him, in 1872, the first Negro governor (acting) of a State during impeachment proceedings against the white chief executive.

**Robert Smalls in later years, when he followed four terms in Congress with sixteen years as Collector of Port at eBaufort, S.C.**

# DZIAŁ KOBIET

**Spodnie i długa kamizelka w beżowym lub jasno popielatym kolorze. Bluzka ciemno-granatowa.**

## Jaki Wazon Do Jakich Kwiatów?

Kwiaty zdobią najlepiej wtety, gdy są wstawione do odpowiednio dobranego wawazonu.

Dla większości kwiatów — najodpowiedniejsze są wazony porcelanowe, szklane lub kryształowe.

Dla kwiatów polnych natomiast wazony gliniane, gładkie, z dekoracyjną polewą lub bez stylizowanych ozdób.

Układając kwiaty, pamiętajmy, że najładniej wyglądają kwiaty jednego gatunku, zwłaszcza cieplarniane. W wiązanki mieszane można układać kwiaty polne lub inne drobne.

Do wazonu powinniśmy wstawiać po kilka kwiatów, gdyż wtedy wyglądają one efektowniej (z wyjątkiem kwiatów drobnych, takich jak niezapominajki czy konwalie).

Przy dekorowaniu wnętrz kwiatami przestrzegajmy ważnej zasady nieprzeładowywania pomieszczeń kwiatami, a zwłaszcza unikania mieszaniny różnych barw i gatunków, gdyż wtedy nawet najpiękniejsze kwiaty nie będą zdobiły.

Ogólna zasada jest taka: duże kwiaty, na długich łodygach, najlepiej wyglądają w wazanoch dużych, natomiast kwiaty mniejsze w wazonach niewielkich, o dość szerokich szyjkach lub w płytkich wazonach. (Narodowiec)

## Szwedzki Placek z Jabłkami

Skandynawska kuchnia nie przypadkiem słynie z doskonałych ciast. Skandynawowie są znani z gościnności i zawsze częstują gościa, niezależnie od pory dnia, tradycyjną filiżanką kawy, której towarzyszy coś słodkiego: placek z owocami, migdałami, kruszonką itp. Szczególną sławę zyskały skandynawskie placki z jabłkami, które są prawdziwą ozdobą jesiennych podwieczorków. Podawaliśmy już Czytelnikom "Wycieczek po kuchni innych narodów" przepis na duński placek z jabłkami, dziś prezentujemy z kolei oryginalny przepis szwedzki, nie mniej atrakcyjny od duńskiego.

Zaczynamy od przyrządzenia kruchego ciasta z dodatkiem proszku do pieczenia. Pół funta mąki "krupczatki" i ½ łyżeczki proszku do pieczenia przesiewamy przez sitko na stolnicę, dodajemy ¼ szklanki cukru-pudru, 1 torebkę cukru wanilionego, 2 surowe żółtka oraz ¼ funta masła (margaryny) podzielonego na małe kawałeczki. Masło należy przed użyciem dobrze oziębić! Wszystkie te składniki siekamy dokładnie nożem kuchennym — a gdy się połączą, zagniatamy szybko gładkie ciasto. Uformowane w kształcie kuli ciasto wstawiamy na 30 minut na "parter" lodówki, by stężało.

Z kolei przygotowujemy jabłka. 3 funty kwaskowatych jabłek obieramy cienko, usuwamy koszyczki nasienne i dzielimy na ósemki, posypujemy 2 łyżkami drobnego cukru-kryształu oraz skrapiamy sokiem wyciśniętym z ½ cytryny (aby nie pociemniały). Ciasto rozwałkowujemy dość cienko i wykładamy nim dno oraz boki dużej, natłuszczonej masłem tortownicy, następnie równomiernie posypujemy bułką tartą (ok. 3 łyżki tartej bułki lub przetartych przez sitko biszkoptów). Na ciasto nakładamy jabłka, które posypujemy 2 łyżkami posiekanych orzechów laskowych. Teraz kolej na przyrządzenie śmietankowej polewy, której nasz placek zawdzięczać będzie swą oryginalną urodę wzrokowo-smakową. Szklanką słodkiej śmietanki dokładnie rozkłócamy z 3 surowymi żółtkami, ¼ funta cukru-pudru, 1 łyżką mąki ziemniaczanej, szczyptą najdrobniej otartej skórki cytrynowej — dodając na ostatku bardzo sztywno ubitą pianę z 3 białek. Polewą tą pokrywamy równomiernie jabłka — i tortownicę wsuwamy do średnio gorącego piekarnika na godzinę. Po tym czasie placek jest dobrze upieczony i pięknie przyrumieniony. Gdy przestygnie, dzielimy go na porcje.

**Maria Lemnis**
("Ty i Ja", Warszawa)

## Rady Praktyczne

Do blaszanki, w której trzyma się ciasto, należy włożyć jabłko, aby ciasto utrzymało się dłużej świeże.

★ ★ ★

Futra zmoczonego śniegiem lub deszczem nie należy suszyć przy piecu, bo skóra twardnieje i włos się łamie. Wygładzić je szczotką pod włos a później z włosem i będzie jak nowe.

★ ★ ★

Kwiaty cięte doskonale trzymają się w wodzie, na dnie której jest trochę węgla drzewnego (charcoal). Do waz szklanych nie kładzie się węgla, nalewa się natomiast amoniaku w stosunku 5 gramów na kwartę wody.

★ ★ ★

Wewnętrzną stroną skórki bananowej ściera się plamy z atramentu na palcach.

# Z Instalacji Zarządu Stow. Adwokatów

W przyjemnej atmosferze odbyło się zaprzysiężenie i instalacja nowego zarządu Stowarzyszenia Adwokatów. Tradycyjna impreza gromadząca prawników polskiego pochodzenia odbyła się w poniedziałek, 15 lutego, w hotelu Bismarck.

Po powitaniu gości przez przew. Komitetu Programu adw. Cz. Lizaka (republ. kandydat na skarbnika Chicago), JEks. Ks. Biskup Alfred Abramowicz odmówił modlitwę za siedmiu zmarłych członków Stowarzyszenia oraz inwokację. Mistrzem ceremonii był adw. Frank Barth.

Po smacznej kolacji odbył się krótki ale interesujący program. Przysięgę od nowego zarządu Stowarzyszenia odebrał sędzia Sądu Apelacyjnego, Tadeusz Adesko. W skład zarządu wchodzą: adw. Tadeusz S. Wyroski, prezes; Ryszard P. Bogusz, 1-szy wiceprezes; adw. Chester Lizak, 2 wiceprezes; adw. Edward P. Wisowaty, 3-ci wiceprez.; adw. Gabriel Kostecki, sekretarz; adw. Józef J. Żurawski, skarbnik; adw. Stefan A. Kubiatowski, kronikarz.

**Przemówienia**

Przemówienia wygłosili: — prokurator stan. na pow. Cook Edward Hanrahan, przywódca republ. większości w Legislaturze Henry Hyde, ustępujący prezes Stowarzyszenia adw. Edmund Godula, nowy prezes Wyroski i prezeska Oddziału Pań przy Stowarzyszeniu, Urszula Baruch.

Prok. Hanrahan poświęcił swe przemówienie zagadnieniom związanym z wymiarem sprawiedliwości, apelując do wznowienia przyrzeczenia szanowania praw, które są wyrazem trzeźwej oceny zjawisk życia większości obywateli.

Repr. Hyde wygłosił doskonale umotywowany referat przeciw przerywaniu ciąży, stając w obronie prawa do życia nienarodzonych. Mówca przypomniał, że masowe przerywanie ciąży pozbawia żywe, choć jeszcze nienarodzone istoty "due process of law". Nie możemy nikogo zamknąć w więzieniu bez przesłuchań i decyzji sędziego. Wyrok skazujący na więzienie lub śmierć opiera się na przekonaniu ławy przysięgłych ponad wszelką wątpliwość o winie oskarżonego. Wobec nienarodzonych odrzucamy cały skomplikowany system praw chroniących życie i wolność ludzi. Nienarodzona istota ludzka nie ma żadnego rzecznika i obrońcy. Powinna nim być matka, ale w tym wypadku jest ona wrogiem.

Repr. Hyde odrzucił argument o przeludnieniu Ameryki, wskazując, że w Holandii na jedną milę kwadratową przypada przeciętnie 588 ludzi, w Szwajcarii 382, a w St. Zjednoczonych tylko 55 ludzi. Zarówno Holandia jak Szwajcaria są krajami o wysokiej stopie życiowej. Mówca wyraził obawę, że "nowa moralność" wobec nienarodzonych może doprowadzić później do zabijania dla wygody starców lub upośledzonych dzieci.

**Przy Głównym Stole**

Przy głównym stole zasiadali: G. Dvorak, przedst. Czeskiego Stow. Adwokatów; R. Rysztogi z Fed. Bar Assn.; P. Makin z Heelnic Bar Assn.; Urszula Baruch, prezeska Oddziału Pań przy Stow. Adw.; sędzia Sądu Apel. T. Adesko; ks. Biskup A. Abramowicz; prezes Stow. Adw. T. Wyroski; prok. stan. na pow. Cook Ed. Hanrahan; Fr. Barth, wiceprzew. Komitetu; Chester Lizak, przew. Kom. Programu; przywódca republ. większości w Izbie Niższej Legislatury H. Hyde; b. prezes Stow. Adw. Edmund Godula; Morton J. Barnard, wicepr. Illinois Bar Asn.; szef sądów miejskich sędzia Eug. Wachowski; W. E. Reid z Cook County Bar Assn.; prezes Kongresu Polonii i ZNP Alojzy Mazewski; J. R. Sullivan, West Suburban Bar Assn.; Patricia Mullin z Kobiecej Bar Assn. i Vito De Carlo z Justinian Society.

Wśród wybitnych gości na sali przedstawieni zostali m. in.: prezeska Zw. Polek Adela Łagodzińska, sędziowie V. Tondryk, A. Kogut i W. Kowalski, alderman E. Fifielski, prezes Macierzy Polskiej Val Janicki, superint. szkół w pow. Cook Richard Martwick, C. Jaremus z Ligi Politycznej oraz wielu przedstawicieli zrzeszeń adwokatów żydowskiego, celtyckiego i nordyckiego pochodzenia.

Benedykcja ks. Biskupa Abramowicza zakończyła interesujący i przyjemny wieczór.

# 2 Osoby Zabite, 4 Ranne w Wyniku Sprzeczki

Dwie kobiety zostały zastrzelone, 4 osoby ciężko ranne w South Bend, Indiana, w wyniku, ja podaje policja, "kłótni zakochanych". Policja aresztowała Matthew Ross, lat 20 i jego brata Tef, lat 18, po otrzymaniu wiadomości iż widziano ich, wychodzących z domu w którym miała miejsce tragedia, z bronią w ręku.

Zabita została Gwen Hugins, lat 15, oraz kobieta, której nazwiska nie podano. Ciężko ranne:— Nevada Hugins, lat 57, matka Gwen; dwie starsze córki — Hazel Humphrey, lat 33, i Lois Hugins, lat 20, oraz 13-letni chłopak, którego nazwisko nie stwierdzono.

Kapitan policji — Richard Albright z South Bend podał do wiadomości, że bracia Ross przyjaźnili się i stale spotykali z 1-ną z córek p. Hugins, która przed kilku dniami zerwała tę przyjaźń i nie chciała spotykać się z żadnym z braci. Albright powiedział że Matthew i Ted Ross weszli do domu pani Hugins wieczorem i odrazu zaczęli strzelaninę. Troje niemowląt znajdujących się w mieszkaniu nie odniosło obrażeń.

Bracia Ross, aresztowani w półtorej godziny po strzelaninie, nie stawiali policji oporu.

# Polska — Węgry

Warszawa, (ŻW) — Jak informuje MHZ, w Budapeszcie podpisano 9 bm. wieloletnią umowę o wymianie towarów i płatnościach między Polską a Węgrami na lata 1971-1975. Zgodnie z jej założeniami, — wartość obrotów handlowych między obu krajami wyniesie w tym okresie ponad 5,4 mld zł dewizowych, to jest będzie o ok. 40 procent większa od obrotów zrealizowanych w poprzednim 5-leciu.

**70 PROCENT mieszkańców Cassville, Wisc., całkowicie nie zauważa, że na krytej ciężarówce Morrie Bausch'a widnieje błędny napis, który poprawnie powinien brzmieć: Plumbing & Heating. M. Bausch twierdzi, że pomysł napisu poddały mu dwie córeczki, 8-letnie bliźniaczki Sally i Sandra, które lubią odpowiadać na telefony i w ten sposób wymawiały nazwę jego firmy.**


**Uwaga Panowie Pogrzebowi**

**Niniejszym przypominamy pp. pogrzebowym, że nekrologi do zamieszczenia na ten sam dzień tak w ciągu tygodnia jak i w sobotę przyjmowane są od 7 do 8ej rano TYLKO.**

**W miarę możliwości prosimy o podawanie nekrologów dzień przedtym.**

**ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO**
**Dział Nekrologów**
**BRunswick 8-8700**


# Kalendarzyk Posiedzeń

## *Niedziela, 21 Lutego*

Posiedzenie **Oddziału Pań Przy Post. Ironsides Nr. 16 PLAW** odbędzie się w niedzielę, 21 lutego, o godzinie 2:00 po południu. Członkowie są proszeni o łaskawe przybycie, gdyż jest kilka ważnych spraw do załatwienia.

Stefania Zachwieja, prezeska; Eugenia Hencik, sekr. prot.

**Tow. Synowie Polski i Córy Marii Konopnickiej, Grupa 143 ZNP** odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 21 lutego, o godzinie 2-ej po południu, w lokalu Gminy 6-ej ZNP, pnr. 7205 Fullerton ave.

Będą omawiane ważne sprawy, więc członkowie i członkinie proszeni są o liczne przybycie.

Bolesław Piotrowski, prezes; Waleria Zbikowska, sekr.

**Zarząd Klubu Zaborowa** odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 21 lutego, o godzinie 3-ej po południu, w sali zwykłych posiedzeń, pnr. 2258 N Mango Ave. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie, gdyż będzie odczytana korespondencja z Polski, oraz zostanie dokonany wybór nowego komitetu.

Zarząd: Józef Czaja, prezes; Maria Kuczek, sekr. prot.

**Tow. Wolność Ludu Grupa 2742** ZNP odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 21 lutego, o godz. 2ej po poł. w sali parafii św. Jadwigi przy Hoyne i Lyndale ul. Sekr. fin. Helena M. Stermińska urzęduje od godz. 1ej po poł., dla wygody członków. którzy chcą załatwiać sprawy swej asekuracji. Prosimy przybyć na to zebranie, aby zapoznać się z naszym nowo wybranym prezesem naszego Tow.—Zenon Ziołkowski, prezes; Miecz. Stermiński, sekr.

**Tow. Króla Piasta, Grupa 413** Z.N.P., odbędzie posiedzenie w niedzielę, 21 lutego, o godz. 2-ej po południu, w sali św. Jadwigi przy Lyndale i Hoyne ul. — Są ważne sprawy do załatwienia i obliczenia książek. — Józef Larek, prezes; Helena Meir, sekr.

**Klub Pow. Kolbuszowa,** odbędzie swe posiedzenie już w tę niedzielę, 21 lutego, w lokalu pnr. 4349 So. Francisco Ave., początek o godz. 3-ej po południu. Prosimy wszystkich członków o łaskawe przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — Władysław Ozimek, prezes; Frank Mytych, sekr.

**Koło Przyjaciół Małopolan** odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 21 lutego, o godz. 2-ej po południu pnr. 1239 N. Wood ul. Prosimy członków o liczne przybycie. — W. Sidor, prezes; H. Kostrzewa, sekr.

**Zarząd Klubu Zaborów** zawiadamia członków, iż posiedzenie Klubu odbędzie się w tę niedzielę, 21 lutego, o godz. 2:30 po południu, w lokalu pnr. 2258 N. Mango Ave. Członkowie Klubu proszeni są o liczne przybycie. — Józef Raja, prezes; Maria Kurek, sekr. prot.

# Kalendarzyk Zabaw

## *Sobota, 20 Lutego*

**Polski Klub Oświatowy Osobnica** urządza wielką zabawę karnawałową w sobotę, 20 lutego, w sali Columbia Hall, pnr. 1700 W. 48-a ulica, początek o godz. 7-ej wieczorem. Bar i bufet będą dobrze zaopatrzone. Do tańca grać będzie doborowa orkiestra "Polonia".

Zapraszamy wszystkich znajomych oraz całą Chic. Polonię o zabawienie się razem z nami. Cel jest godny poparcia, gdyż dochód przeznaczony jest na biedne dzieci w Polsce.

Bruno Gierut, prezes; Wacław Berdysz, sekr.

# Marsz Murzynów Do Cicero

Pastor John Barber, niezależny kandydat na radnego miasta (aldermana) 4-ej wardy, oświadczył we wczorajszym wywiadzie, iż zmienił zamiar i marsz który planował przy masowym uczestnictwie ludności murzyńskiej ograniczony do nocnego marszu do Cicero w towarzystwie około 12 osób, w tym pastora Jesse Jacksona. — Uprzednio Barber zapowiedział zorganizowanie marszu 500-1,000 osób przez teren 4-ej wardy poczem skierowanie się do Cicero, gdzie mieszkają sami biali.

Marsz rozpocznie się o godzinie 10-ej w nocy, dzisiaj, i wyruszy spod Lutheran Theological School, 1100 E. 55th Street. Przez większą część drogi uczestnicy będą wolno posuwać się w samochodach.

Pastor Barber jest oponentem radnego Claude B. Holmana.

**W STYCZNIU potajemnie w związek małżeński wstąpiła para amerykańskich seksuologów dr William H. Masters i Virginia Johnson (na zdjęciu), autorzy książki pdt. "Human Sexual Response", która stale od roku 1966 jest bestsellerem. Książka została oparta na badaniach w okresie 10 lat.**

# "Dzień Polski" — Krucjata Miłości — Zwyczaje Serca Polskiego

## w Orchard Lake

Mimo, że przez wiele dni pogoda była mroźna, zawieje, odwilż i znowu siarczysty mróz, to w dniu 7-go lutego pokazało się słońce i była śliczna poga. Na "Dzień Polski" przybyło przeszło 250 Rodaków i nie tylko z najbliższej okolicy Detroit, ale również z Jackson, Bay City, South Bend, Toledo i Pittsburgha. Mszę Świętą Uroczystą poprzedziła procesja z gromnicami. Podczas mszy świętej i kazaniu o Apostolstwie obecni przyrzekli Dobremu Bogu wziąć udział w Krucjacie Miłości rozpoczętej w Polsce przez Kardynała Prymasa Polski: dać serce drugiemu człowiekowi, odnosić się z delikatnością i prawdą, być specjalnie uwrażliwionym na drugiego Polaka. Nabożeństwo zakończone zostało poświęceniem gardła za stawiennictwem Św. Błażeja.

Obecni Rodacy ucieszyli swoje oczy w zakrystii widokiem pięknych haftów i prześlicznych kielichów, które Seminarium Polskie posiada.

Następnym punktem programu to "smakowanie" Polski przez przeźrocza i film.

Wśród obecnych Rodaków ogromny procent to pielgrzymki do Polski i Rzymu, które to wycieczki Seminarium Polskie co roku urządza. Dla młodzieży przeźrocza były objaśniane w języku angielskim. Prześliczny udekorowany "Pokój Polski" ucieszył obecnych przede wszystkim malarstwem o tematyce zimowej. Co za bogactwo! Jaka wykwintna sztuka!

Obecni zapoznali się też z programem przyszłej pielgrzymki do Polski, Włoch i Szwajcarii. Klub Ojców i Matek przygotował kawę i ciastka. Dyskusja w Polsce przeniesiona została na następny "Dzień Polski", który będzie miał miejsce 7-go marca i będzie również pełen urozmaiconych niespodzianek.

Zakończeniem dnia było nabożeństwo — "Godzina Święta" — w Sanktuarium Matki Bożej. W nabożeństwie wzięła udział młodzież. W ten sposób Seminarium Polskie i pielgrzymki zjednoczyli się z Kościołem w Polsce we wspólnej modlitwie i pełnej nadziei oczekiwaniu. Napewno dzień ten pozostanie w pamięci obecnych do końca życia, a złożyło się na to dobra organizacja, ciekawy program i serca czułe, pełne troski i miłości do tego co polskie, co nasze.

Seminarium Polskie zaprasza Rodaków na każdą pierwszą niedzielę miesiąca. Hasłem "Dni Polskich" w Orchard Lake jest to staropolskie przysłowie, "Gość w dom, Bóg w dom."

# *Zastrzelony Na Ulicy*

Przedstawiciel firmy ubezpieczenowej został zastrzelony w czwartek przez dwóch wyrostków murzyńskich, gdy szedł z domu klienta do swego samochodu. Policja znalazła Thayer Chapmana, lat 49, zam. pnr. 16146 Woodridge, Harvey, osuniętego na kierownicę auta, naprzeciw domu Nelsona Furlough, 6951 S. Ada ul. Furlough powiedział, że Chapman, przedstawiciel firmy National Life and Accident Insurance, opuścił jego mieszkanie na kilka minut przed wypadkiem. Furlough podszedł do okna, gdy usłyszał klakson samochodowy i zobaczył Chapmana pochylonego nad kierownicą. Świadek zajścia zeznał, ik dwaj kilkunastoletni Murzyni podeszli do Chapmana, gdy wyszedł z domu Furlougha i chcieli go obrabować. Podczas szamotania się padł strzał. Chapman pobiegł do swego samochodu, a Murzyni uciekli. W szpitalu St. Bernard, dokąd Chapmana przewieziono, stwierdzono śmierć z powodu upływu krwi.

# *Projekt Zmiany Daty Prawyborów w Illinois*

Projekt zmiany daty prawyborów w Illinois przesuwanych w ciągu ostatnich paru lat z kwietnia do czerwca, lub marca, na sierpień, został wniesiony w Izbie Reprezentantów przez rep. Leland J. Kennedy. Na ostatniej sesji Ogólnego Zgromadzenia uchwalono jako dzień prawyborów 3-ci wtorek marca, — później jednak unieważniono uchwałę, gdyż tego dnia przypada dzień Św. Patricka.

Rep. Kennedy wystąpił z propozycją wyznaczenia 4-go wtorku sierpnia, jako datę prawyborów w 1972 roku.

# *Wypadek Przy Pracy*

Salvatore Vassolo, lat 49, robotnik zatrudniony przez Leslie Lock Co., 11550 King St., w Franklin Park, poniósł śmierć w wypadku przy pracy. Przyczyną tragedii była lekkomyślność robotnika, który regulował maszynę prasową bez wyłączenia jej. Vassolo mieszkał przy Zuelke Drive pnr. 229.

**• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM**

# *Groźba Strajku Policji w Des Plaines*

Des Plaines znajduje się w obliczu groźby strajku policji, wskutek odrzucenia przez władze miasteczka 14-to procentowej podwyki dla 70-ciu policjantów. Władze uchwaliły 8-procentową podwyżkę, która została, po długich pertraktacjach odrzucona.

Mayor Des Plaines powołał 3-osobową komisję do rozpatrzenia sprawy, ale przedstawiciele Stow. Policjantów Powiatu Cook na konferencji z przedstawicielami Dept. Pracy zdecydowali żądać 14 procent.

Nie mamy pieniędzy na taką podwyżkę — powiedział mayor Herbert H. Behrel — policjanci "chorowali" a właściwie strajkowali 2 dni w bieżącym roku, wskutek czego przyznano im 17-procentową podwyżkę i obecnie otrzymują niezłą pensję — po 37 miesiącach służby $10,750, ale oni żądają $12,255. Obecnie grozi nam znowu "blue flu", strajk pod płaszczykiem choroby.

# Aresztowano 3 Sprawców Gwałtu

Trzech mieszkańców południowej dzielnicy zostało aresztowanych wczoraj w nocy, za dopuszczenie się gwałtu na 29-letniej pracowniczce fabryki. Kobieta zeznała na posterunku policyjnym, iż została zatrzymana początkowo przez dwóch mężczyzn o godz. 1-ej w nocy, kiedy wyszła z budki telefonicznej przy 31ej ulicy i Halsted. Zboczeńcy zterroryzowali kobietę nożem, po czym zaprowadzili ją do mieszkania przy South Union Avenue pnr. 3019, — gdzie została wielokrotnie zgwałcona.

Policja aresztowała Phillipa Michaels, lat 24, jego brata Fredericka lat 22, obaj zamieszkali przy Union, oraz 22-letniego Edwina Eilers, zam. 3057 S. Emerald Ave.

# Sen. Taft Określił Plany Nixona Zainicjowaniem Ducha Reform

Sen. Robert Taft Jr. (R-Ohio) w przemówieniu swoim na przyjęciu republikańskim w Conrad Hilton hotelu wyraził słowa uznania dla prezydenta Nixona za jego plany dotyczące krajowej opieki zdrowia i podziału wpływów podatkowych.

Taft nazwał te plany Nixona "zainicjowaniem ducha reform" Administracji Nixona. Przemawiając do około 1,000 uczestników przyjęcia po 100 dolarów od nakrycia na Fundusz Republikański, senator Taft określił, iż Ameryka znajduje się w podobnym okresie i warunkach, w jakich była za czasów Lincolna, kiedy to praca republikanów i ich reformy rozpoczęły okres budujących reform dla kraju. Senator zarzucił partii demokratycznej, iż utknęła w retorycznych pojęciach, kiedy administracja republikańska przedkłada cały szereg programów reform mających na celu walkę z problemami tak w dziedzinie urbanistycznej jak i w rejonach miejskich oraz ułatwienie tej dla władz rządowych zaprowadzenia ulepszeń.

Na przyjęciu przemówienia wygłosili również gub. Ogilvie i kandydat republikański na urząd Mayora, Richard Friedman. Ogilvie nazwał Friedmana mężem o wielkich zdolnościach i niezależności, — jednakże potrzebuje on większego poparcia od regularnej partii republikańskiej. "Friedman jest osobą, która może ułatwić wiele problemów, jeśli republikanie będą traktować jego kandydaturę bardziej poważnie,"—oświadczył gub. Ogilvie.

Wielu z republikanów, mówił dalej Ogilvie, — a szczególnie konserwatystów zwraca się w kierunku poparcie dla maszyny Daley'ego, ale przestrzegł takich, iż wyborcy którzy poprą mayora Daley przy wyborach na mayora, mogą osłabić szansę prezydenta Nixona w wyborach w 1972 roku.

# "Sex Bomba"

Na procesie o obrazę 62-letnia pani Smith z Nowego Yorku domagała się ukarania swojego sąsiada, ponieważ tłumacząc swojemu wnuczkowi, co to jest "sex-bomba", powiedział: "To jest dokładnie przeciwieństwo pani Smith". — A pani Smith jest szczupła jak deska.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy ojciec i dziadek nasz, śp.

## *Stanisław P. Bratko*

**(mąż śp. Anny z domu Jackowski)**

Członek Gr. 865 ZNP i Klubu Ratunkowego Sikorzyce, po długiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 17-go lutego 1971 roku, po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20-go lutego, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego, pnr. 4800 N. Austin Ave., do kościoła Our Lady of Victory (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Mitchell S. (Ethel), Veronica (Casimir) Nowak, Stanley T. (Josephine) i Lorraine T. (Sam) Paglini,** dzieci; 5-ro wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Lawrence Funeral Home. Telefon: 736-2300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, brat nasz i szwagier mój, śp.

## *Ludwik J. Talaga*

**(brat śp. Franciszki) (szwagier śp. Edwarda Piecuch)**

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus, Rycerzy Dąbrowskiego i Americus Council No. 1279, 4th Degree K. of C., po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 17-go lutego 1971 roku, o godzinie 2:40 nad ranem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20-go lutego, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Ś.Ś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcel familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Eleonora** (z domu **Kwaśniak**), żona; **Julia, Olga i Janina,** siostry; **Roman Nickels,** szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 774-4100.

(18, 19)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, teść i dziaduś nasz, śp.

## Michał W. Grzebieniewski

Członek Tow. Ś.Ś. Pięciu Braci Polaków Grupa 1460 ZNP, Klubu Par. Niwiska i Town of Lake Post No. 7 PLAW, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 18-go lutego 1971 roku, o godzinie 11:30 przed południem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła Św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Józefa** (z domu **Haracz**), żona; **Edward, Lillian, Walter, Helen, Dorothy, Florence i Theresa,** dzieci; **Mary,** synowa; **Matt Waliszewski, Paul Koll, Jack Carr i Leo Bill,** zięciowie; 20 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home. Telefon: LA 3-7781.

Ś. P.

## Dr. Władysław Świrski

**PUBLICYSTA**

Zmarł 15go lutego, 1971 roku, w Polsce, we Wrocławiu, w wieku 77 lat.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w Chicago, w kaplicy O.O. Jezuitów Polskich przy 4105 N. Avers Avenue, w sobotę, dnia 20go lutego b.r. o godzinie 10ej rano.

O tym, wszystkich przyjaciół i znajomych zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni:

Brat **Dr. Mieczysław Świrski,** z żoną **Zofią** w Chicago; żona, bracia i rodzina w Polsce. (18, 19)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat i wuj nasz, ś.p.

## Franciszek J. Goryl

**(syn ś.p. Jana J. i Zofii M. z domu Zeglin)**

Członek i b. komendant Posterunku Liberty No. 68 AMVETS i Tow. Serca Pana Nr. 308 Z.P.R.K., po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 16go lutego, 1971 roku, o godzinie 7:45 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 W. 51sza ul., do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Anna Mrowczynska, Maria Goryl** i **Helena Riofski,** siostry; **Józef Riofski,** szwagier; **Franciszek (Barbara), Leon (Pearl), Laura, Michał Mrowczyski** i **Piotr Riofski,** siostrzeńcy i siostrzenica; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka, Telefon BO 8-5257.

(18, 19)

# Z Frontu Walki Ze Starością

Zdaniem uczonych — niedługo będziemy już w stanie hamować, a przynajmniej znacznie opóźniać występowanie objawów starzenia się organizmu. Przeciętna wieku ludzkiego już dziś podnosi się stale — wynosi ona obecnie 73 lata dla kobiet i 67 dla mężczyzn. Około roku 1960 kobiety żyć będą przeciętnie 87 lat, mężczyźni 80. Urodzeni w latach siedemdziesiątych dociągać będą bez trudu setki.

Prof. Alex Comfort z Instytutu Biologii Starości w Londynie jest zdania, że pokolenie, urodzone w ostatnich latach naszego wieku dożyje, z małymi wyjątkami . . . XXII. Równie optymistyczni są uczeni z Kijowa, którzy przeciętny wiek człowieka XXI w. określają na lat 120. Z tym, że stulatki będą ludźmi zdrowymi i rzeźkimi.


POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE


# "Redivivus" Chicagoski "Żywy Dziennik"

Po długiej, kilkuletniej przerwie, wznowiony został w Chicago Żywy Dziennik. Tym razem z inicjatywy i pod egidą Polskiego Związku Akademików, Okręg Chicago.

Potrzeba istnienia tego rodzaju instytucji okazała się ogromna. Świadczy o tym powodzenie z jakim spotkała się impreza niedzielna w Chicago Society.

Powodzenie przeszło wszelkie oczekiwania. Sala zapełniał się punktualnie i tłumnie doborową publicznością, która wypełniła nie tylko salę, ale również korytarze i schody.

* * *

Otwierając z ramienia organizatorów Żywy Dziennik, wiceprezes PZA Andrzej Azarjew, podkreślił fakt, iż chodzi tu o imprezę niejako jubileuszową, albowiem w przybliżonym obliczeniu, jest 150-tą z kolei imprezą kulturalną, zorganizowaną w Chicago przez Polski Związek Akademików. Tych 150 imprez, to przeważnie wieczory autorskie, literacko-artystyczne, dyskusje, wystawy, odczyty, i tp.

Azarjew stwierdził, iż impreza jest znamiennym dowodem przejmowania przez młodsze pokolenie roli i dorobku starszego pokolenia, aby przekazać go z kolei — z czasem — młodszym.

* * *

Żywy Dziennik opracował i prowadził z dużą swobodą i rutyną red. Józef Białasiewicz. Nawiązał on na wstępie do poprzednich imprez Żywego Dziennika i wyraził radość, iż wznowienie tej inicjatywy spotkało się z tak przychylnym przyjęciem.

Podkreślił on, iż wskazuje to na dwa zjawiska: chęć skupienia się wokół trwałych przejawów kultury rodzimej oraz na wyrabianie się tutejszego środowiska. Nazwać by tu można również — jak określił red. Białasiewicz — problemem niepokoju wewnętrznego.

Omawiając bieżące zagadnienia przewodniczący imprezy ujawnił sprawę artykułu Jolanty Dworzeckiej, jaki ukazał się w bieżącym numerze paryskiej „Kultury".

Artykuł ten, napisany bez zupełnego rozeznania w środowisku i pozbawiony znajomości tematyki, stanowi dość charakterystyczny przykład w zakresie opinii wydawanych bez poczucia odpowiedzialności i próby zapoznania się z tematem — przez osoby przybyłe świeżo z Polski.

Na kanwie, rozpamiętywania postawy patriotyzmu polskiego, celnym akcentem był wiersz Jana Kasprowicza pt. „Ojczyzna" (z „Księgi Ubogich"). Recytowała Elżbieta Dziewońska-Krzemieńska.

Projekt odbudowy Zamku Warszawskiego stał się obecnie kształtem realnym. Dzieje Zamku, którego odbudowę powinno podjąć całe społeczeństwo, zarówno w Kraju jak i na emigracji, zobrazował w świetnie opracowanym felietonie, zawierającym wiele nie znanych szczegółów, poeta, red. Zbigniew Chałko.

Do tematyki stolicy Polski nawiązywał wiersz Konstantego Ildenfonsa Gałczyńskiego „Warszawa" — w misternej recytacji Elżbiety Dziewońskiej.

Red. Naczelny Dziennika Związkowego, Jan Krawiec, reprezentował w programie wieczoru dział publicystyki. Red. Krawiec wygłosił „Spojrzenie na Amerykę", artykuł obrazujący osiągnięcia Stanów Zjedn. w różnych dziedzinach.

W lutym br. przypada druga rocznica śmierci jednego z największych współczesnych poetów polskich Kazimierza Wierzyńskiego. Wiersz, który recytowała w Londynie w obecności autora, Tola Korian, powtórzony został w niedzielę w Chicago w wykonaniu tej samej świetnej aktorki i recytatorki, jaką jest p. Korian-Terlecka. Utwór nosi tytuł „Koncert w Nowym Jorku".

* * *

Prof. Tymon Terlecki zaprezentował tym razem własną prozę. Był to fragment eseju zamieszczonego w r. 1942, w wydanej w Anglii, mało dziś znanej, książce p.t. „Kraj lat dziecinnych". W wyczytanej prozie, przypominającej Lwów z lat młodości T. Terleckiego, autor nakreślił dwie postacie: aktora Barącza oraz bezrękiego art.-malarza Benedyktynowicza.

Wiersz Marka Gordona pt. „Tren" zawierał duży ładunek cierpienia i bólu, akcentów osobistych i przeżytej niedawno tragedii. Wielu słuchaczom wycisnął on w oku łzę.

W części humorystyczno-satyrystycznej usłyszeliśmy aktualną satyrę niezrównanego Ref-Rena, który wykpił niektórych nowoprzybyłych z Polski, starających się krytykować język tutejszej prasy polonijnej. Ref-Ren przeciwstawił udatnie tym pretensjom okropny żargon i kiepską polszczyznę części prasy krajowej.

Marek Gordon zaprezentował felieton okolicznościowy na temat św. Walentego.

Na zakończenie programu Ref-Ren uraczył zebranych raz jeszcze aktualną satyrą, prezentując nakreślone mistrzowsko portreciki wszystkich uczestników imprezy Żywego Dziennika.

Po programie uczestnicy popołudnia spędzili kilka dalszych godzin na miłej pogawędce towarzyskiej przy kawie, dyskutując na temat Dziennika oraz potrzeby organizowania tego rodzaju imprez w przyszłości. Istnieje prawdopodobieństwo, iż Związek Akademików nadal urządzać będzie Żywy Dziennik.

J.W.

# Drogie Zęby

Dwóch 10-letnich przyjaciół ze Śródmieścia Gdańska znalazło się na stopie wojennej ze starszym nieco kolegą. Doszło do krwawego starcia. Łupem zwycięskiej dwójki nie padł wprawdzie skalp przeciwnika, ale dwa jego zęby. W wyniku tego doszło do aktu oskarżenia wniesionego do sądu przeciwko rodzicom dwóch bojowych przyjaciół. Rodzice otrzymali już wezwanie i wtedy odwiedził ich ojciec poszkodowanego. — "Pan do nas? Niby w jakiej sprawie?"

— "Bo ja widzę możliwość pokojowego rozstrzygnięcia sprawy. Jeśli wpłacicie mi państwo 10 tysięcy odszkodowania, wycofam oskarżenie."

— "To znaczy po 5 tysięcy złotych za jeden ząb?" — dopytywali się rodzice.

— Tak, po 5 tys. zł." Wszystko wskazuje na to, że rozprawa sądowa odbędzie się. Rodzice uznali, że zęby są stanowczo za drogie!

**ELLIOT RICHARDSON, Sekretarz Departamentu Edukacji, Zdrowia i Opieki Społecznej stwierdził w swoim przemówieniu przed powołanym przez Senat Komitetem od Spraw Pracy i Opieki Społecznej (Labor and Public Welfare Committee), że fundusze federalne przeznaczone na realizację programu integracji rasowej w szkolnictwie w rzeczywistości, w przypadku wielu szkół, zostały zużyte na wręcz przeciwny cel, na utrzymanie podziału rasowego.**


Nowy Kieszonkowy
SŁOWNIK
Polsko-Angielski
Angielsko-Polski

Cienki jak brzytwa a jednocześnie zasobny jak biblioteka — wygodny do kieszeni lub torebki.

ZAWIERA 30,000 HASEŁ (słów) i 270 stron druku. Posiada również polską wymowę.

ROZMIAR: długość 5½ cala szerokość 2½ c. grubość ¾ cala

Trwała oprawa z plastiku.

Cena $2.00

(wraz z przesyłką)

Zamowienia należy kierować
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Avenue
Chicago, Ill. 60622
(Uwaga — za zaliczeniem pocztowym, C.O.D. książek nie wysyłamy).

**NAUKOWCY tłumaczą zjawisko trzęsienia ziemi w Kalifornii istnieniem szeregu dużych uskoków znajdujących się pod skorupą Ziemi. Ważniejsze z nich to: San Andreas Fault, Garlock Fault, Nacimiento Fault i San Gabriel Fault. Ze względu właśnie na uskoki, twierdzą geologowie, ruchy tektoniczne w płd. Kalifornii również w przyszłości nie będą rzadkim zjawiskiem.**

# O Zamku Królewskim w Warszawie

## Oświadczenie Komitetu Wykonawczego Kongresu Polonii Amerykańskiej

Chicago, Ill. (KPA) Komitet Wykonawczy Kongresu Polonii Amerykańskiej, który pod przewodnictwem prezesa mec. Alojzego A. Mazewskiego omówił na posiedzeniu w dniu 11 lutego sprawę podjętej przez społeczeństwo w Polsce odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie i wydał w tej sprawie oświadczenie treści następującej:

Od czasu zakończenia Drugiej Wojny Światowej, gdy naród polski podjął olbrzymi wysiłek dźwigania Kraju z ruin i zniszczeń, odbudowywując swoje siedziby, warsztaty pracy i pamiątki historycznej przeszłości oraz świątynie, tragiczne resztki Zamku Królewskiego w Stolicy świadczyły wobec współczesnych pokoleń zarówno o barbarzyństwie niemieckiego najeźdzcy i okupanta, jak i o zaciekłości doktrynersko-politycznej tych, którzy przez tyle lat odmawiali swojej zgody na odbudowę tego wspaniałego symbolu pełnych chwały dziejów Rzeczypospolitej.

Zamek Królewski, zbombardowany we wrześniu 1939 r., ograbiony ze swoich skarbów przez Niemców w latach ponurej okupacji, a wreszcie wysadzony w powietrze na rozkaz samego Hitlera, tuż przed ostateczną klęską Trzeciej Rzeszy, po wojnie skazany został na wykreślenie go z historii narodu przez tych, dla których Polska rozpoczęła się od Manifestu Lipcowego 1944 r.

Zarówno w okresie stalinizmu, jak i w okresie gomułkowszczyzny światłe koła obywateli, uczonych historyków i konsewatorów, napróżno wysuwały postulat odbudowy Zamku.

Ale świadomości i poczucia ciągłości dziejów narodowych oraz dumy z historycznej przeszłości i miłości do jej symbolicznych pamiątek nie można wymazać z pamięci narodowej. Społeczeństwo wielokrotnie w ubiegłych latach dawało wyraz swojemu przekonaniu, że Zamek Królewski powinien być odbudowany, aby ponownie świadczył o nieprzemijającej chwale narodowego i państwowego życia Polaków.

Dążenia społeczeństwa natrafiały jednak zarówno na twardy opór doktrynerów jak i na mającą pewne uzasadnienie argumentację z zakresu hierarchii potrzeb Kraju, usuwającego ślady wojny i okupacji.

Nadeszła jednak chwila, kiedy przeważył zdrowy rozsądek, nakazujący wyjście na przeciw niezniszczonym tęsknotom narodu w sprawie przywrócenia do dawnej świetności najwspanialszej po Wawelu historycznej pamiątki, aby nie zubożała polska historia, aby nie wyrywano z niej okresu, w którym majestat dawnego Państwa polskiego symbolizowany był przez Zamek w Stolicy nadwiślańskiej.

Całe społeczeństwo przyjęło na siebie obowiązek i zadanie odbudowy Zamku wysiłkiem własnych mózgów, nakładów pracy i finansów. Decyzja o odbudowie, ujawniona przez Edwarda Gierka, przyjęta została wręcz entuzjastycznie, a zbiorowe i indywidualne zgłoszenia do współpracy, wpłat pieniężnych oraz udzielenia różnego rodzaju pomocy są po prostu zadziwiające swoją wymową i zakresem społecznym.

Egzekutywa Kongresu Polonij Amerykańskiej z zadowoleniem przyjęła decyzję o odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie, a w postawie społeczeństwa polskiego w Kraju w tej sprawie, widzi manifestację tęsknot narodu do wskrzeszenia jego historycznej wielkości.

Egzekutywa wyraża przekonanie, że uczucia te podziela cała Polonia Amerykańska, która w ciągu swojego istnienia, jako zorganizowana społeczność, wielokrotnie dawała dowody serdecznej troski o losy i życie narodu swego pochodzenia.

Społeczeństwo w Polsce, miliony naszych Rodaków, oczekuje od Polonii Amerykańskiej współdziałania na rzecz projektu odbudowy Zamku, oczekuje moralnego i materialnego poparcia, aby w ten sposób jeszcze raz potwierdzona została idea wspólnoty duchowej, jaka istniała przez poprzednie pokolenia i istnieje nadal oraz powinna być utrzymana między narodem na polskiej ziemi, a społeczeństwami polskiego pochodzenia w świecie.

Egzekutywa Kongresu Polonii Amerykańskiej na posiedzeniu w dniu 11 lutego pod przewodnictwem prezesa mec. Alojzego A. Mazewskiego, przedyskutowała sprawę odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, jak też omówiła formy organizacyjne w jakich ma rozpocząć się na terenie Stanów Zjednoczonych akcja na rzecz poparcia zbiorowego wysiłku społeczeństwa w Polsce.

Egzekutywa zapoznała się również ze wstępnymi poczynaniami, podjętymi przez istniejący od kilkunastu lat w Chicago Klub Przyjaciół Warszawy, oraz postanowiła udzielić pełnego poparcia dla akcji zbiórkowych funduszów, jakie będą podejmowane na różnych terenach. Wyrazi się to m. in. w utworzeniu Komitetu Honorowego oraz komitetów lokalnych, które będą rozwijały w poszczególnych ośrodkach Polonii akcję zbiórkową we współpracy z stanowymi Wydziałami Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Społeczeństwo w Polsce już podjęło pracę organizacyjną, aby własnym wysiłkiem przywrócić Zamek Królewski w Warszawie do życia i świetności. Mamy obowiązek przyłączyć się do tego szlachetnego wysiłku naszych Sióstr i Braci na polskiej ziemi.

Komitet Wykonawczy KPA:
Alojzy A. Mazewski, Prezes
Walenty Janicki, Sekr. Gen.
Józef L. Osajda, Skarbnik
Adela Łagodzinska
Wiceprezeska
Kazimierz Łukomski
Wiceprezes

**GEORGE BUSH (na zdjęciu), były kongresman z Teksasu, w czasie swego wystąpienia w Washingtonie przed Komitetem do Spraw Zagranicznych. Bush został niedawno mianowany przez prez. Nixona na stanowisko ambasadora Stanów Zjedn. do ONZ.**


★ PRACA MĘSKA

POTRZEBA DO PRACY DOŚWIADCZONYCH RZEŹNIKÓW
Ciężka Praca
Długie godziny pracy
Dobra zapłata
Zgłosić się do:
AMERICAN MEAT PACKING CO.
3946 So. Normal Ave.
Tel. 548-5583
i zapytać się o Panią Kalisz.

Truck Driver With Truck
Truck 18 ft. long with tailgate lift.
HA 1-3340

MĘŻCZYZN
do montażu narzędzi, świdrowania i szlifowania.
(Tool assemby, drilling, grinding)
Na część dnia, po południu i w soboty od 12:30 - 5 po poł.
4642 N. Central Ave.

MACHINISTS
FOR
HORIZONTAL BORING
OR BULLARD
WORK 2ND SHIFT
Top rates plus excellent benefit program and good working conditions.
WESTERN-CULLEN DIVISION
254-9600

Machine Operator
Punch Press set-up and operate.
Experienced.
For Felt Cutting Shop.
638-0633

★ PRACA ŻEŃSKA

Waitress Wanted
To work in small Restaurant.
Also to help with GRILL WORK.
Steady job,
Phone: 778-9896

TWX Operator
National Corporation on South-West side needs TWX Operator to handle messages and date transmittal.
Call S. R. Zelms
523-6334 for Appointment

POTRZEBNE 2 PANIE
Do pracy na krótki czas wieczorem od godz. 4 po południu do 10:00 wiecz. Jedna do pracy w piekarni. Jedna do pracy w restauracji. Muszą mówić po angielsku lub po niemiecku. Bardzo dobra zapłata. Muszą zgłosić się do nas osobiście celem umówienia się. Wiele świadczeń.
Zgłoszenia:
LUTZ CONTINENTAL CAFE & PASTRY SHOP
2456 W. Montrose Street

GENERAL OFFICE
In Hotel Manager's office. Shorthand and typing necessary. Steady work, good starting salary. Call between 9-5.
YA 7-5580

BOOKKEEPER
Full Charge
Must Type
INTERNATIONAL CAN CO.
3810 W. 38th Street

★ Pomoc Domowa

Potrzebna Kobieta
(Może Być Przyjezdna)
Do zaopiekowania się trojgiem dzieci w wieku 5, 8, 15 lat, w domu bez matki. Ładny dom na południowo-zachodnim przedmieściu. 5 dni w tygodniu, $50 tygodniowo. Zamieszkać. Język angielski nie konieczny.
Telefonować po 6-ej wieczorem:
FL 2-7692

GOSPODYNI POTRZEBNA
Północno zachodnie przedmieście. Musi być odpowiedzialna. Do zamieszkania. Wspaniały dom dla odpowiedniej osoby. Małe dzieci. Musi mówić po angielsku. Dobra zapłata, PODWYŻKA PO 6 MIESIĄCACH.
259-4732

GOSPODYNI, może zamieszkać lub dojeżdżać. 2 dzieci. Dzwonić po 4:30: 772-5906.

★ MILWAUKEE, WIS.
★ PRACA ŻEŃSKA

HOUSEKEEPERS
7 A.M. - 3:30 P.M.
Pleasant working conditions in residential care facilities. Please cal Mrs. Miller for further information:
414—273-1800 Ext. 6630
(We are located on bus line)
PAM - AM HOUSE
3808 W. Wisconsin Milwaukee, Wisc.

HOUSEKEEPERS
7 A.M. - 3:30 P.M.
Excellent working conditions in modern geriatrics facility. Must have own transportation. For further information please phone Mrs. Leonard:
414—354-4800
HEARTH SIDE NURSING HOME
9325 N. Green Bay Road
Milwaukee, Wisc.

★ AUTA
1968 PONTIAC — 772-8924

★ DOMY
W PAR. ŚW. TURYBIUSZA
57 Place i Springfield
Dla dwóch spokrewnionych rodzin.
Cena $37,500. Po informacje:
PO 7-2090

AUSTIN
NA ZACHÓD OD LARAMIE
NA PÓŁNOC OD AUGUSTA
6 pokoi, 3 sypialnie, zakryta weranda, duża jadalnia i bawialnia z kominkiem, dywany. Nowoczesna łazienka i kuchnia oraz maszyna do mycia naczyń a także piec kuchenny. Tynkowane. Gazowe ogrzewanie, garaż na 1½ auta. Podatki $330. Doskonały stan wewnątrz i zewnątrz. $22,500.
626-8559

NA SPRZEDAŻ
PRZEZ WŁAŚCICIELA
3 piętrowy, murowany, 5 mieszkań i sklep, murowany garaż na 4½ auta, podwójna parcela. Całkowicie przerobiony, w idealnym stanie. Dochód $350 miesięcznie. Ashland i Milwaukee. Telefonować celem umówienia się:
HU 6-7391

64ta i Tripp
Nowszy budynek dla dwóch spokrewnionych rodzin. Cena $34,900.
Po informacje:
PO 7-2090

5337 S. CAMPBELL — 5 letni, murowany, 5½ pokojowy, wykończony bezment. Wyścielany dywanami od ściany do ściany. Natychmiastowe objęcie. RE 7-0188.

NEW 2 FLAT BRICK
5½ and 4½ rooms. Full floodproof basement. Ceramic tile baths. All modern built-in features.
C. E. SCHUETZ & CO.
Open House Sunday — 1 to 5 p.m.
4348 S. Komensky
325-0214

PRZEZ właściciela na sprzedaż: ładny, mały budynek. W polskiej dzielnicy. Blisko szkoły, kościoła. Idealny dla małżeństwa lub starszym. Pisać do: John Wroza, 133 Stanton St., La Porte, Indiana 46350 lub zadzwonić: — 219—362-1668.

PRZEZ właściciela, 61-sza i Rockwell. Octagon 2-mieszkaniowy, 6½ pokoi każde. — 737-4294.

★ Domy Poza Chicago

5-POKOJOWY dom, drewniany obity vinyl, 80x125 stóp parcela, cyclonowe ogrodzenie, naprzeciw jeziora. 3904 East Lake Shore Drive, Wonder Lake, Illinois. Mr. Mahony, 815—653-9987.

★ DOMY Z INTERESEM

BUDYNEK z tawerną i mieszkaniem u góry, garaż murowany na 2 auta. 2 parcele, narożnik.
247-4977

★ DO WYNAJĘCIA

6 POKOI. $85 miesięcznie, nieogrzewane. Okolica — California-Armitage. 276-9184.

W CICERO — mieszkanie 4-ro pokojowe na 1-szym piętrze, dla emerytów, lub samotnej osoby, centralne ogrzewanie gazem.
Telf. 652-5121

5 pokoi, 2 sypialnie, gazowe piece do ogrzewania. Dywany od ściany do ściany, 2-gie piętro. — 625-9390.

NIEUMEBLOWANE, ogrzewane, 4 pokoje, 2-gie piętro. Telefonować. 384-1990.

4 POKOJE, piecem ogrzewane, automatycznie ogrzewana woda. $48. Dorosłym tylko. 2702 W. Thomas. Telefonować KI 5-8595.

4 POKOJE na 2-gim piętrze, słoneczne, ogrzewane.
2025 N. Lawler — 237-4492

★ INTERESY

COFFEE SHOP AND DINING ROOM
Located in a fine residential hotel, 4300 North, beautifully furnished, perfect condition, complete kitchen, suitable for a couple or 2 women. Wonderful opportunity.
Call Miss Parker
RI 8-2300

W CICERO — towerna do wynajęcia, dobra lokacja i dobry dochód. Może być umeblowane mieszkanie przy tawernie dla samotnych. Tel. 652-5121.

POSZUKUJĘ lokalu na wytwórnię cukierniczą oraz kilkupokojowego, ładnego mieszkania w okolicy Jackowa lub Logan Square. Dzwonić: 772-7012.

★ KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze !
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI !
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy !
w mieście i poza miastem.
489-5000

# Bezpieczeństwo Powinno Być Troską Wszystkich Obywateli

## Spotkanie Przedstawicieli Polonii z Komendantem Policji w Dystr. 13

Narzekania obydwu polskich dzienników na niedostateczną ochronę policyjną mieszkańców dawnej polonijnej dzielnicy, gdzie ciągle mieszczą się biura naszych organizacji bratniej pomocy — nie pozostały bez echa. Doniesieniami polskiej prasy zainteresowali się komisarz powiatowy i dem. komityman 26-ej wardy Mateusz Bieszczat i alderman tej wardy Zydło, którzy zorganizowali spotkanie przedstawicieli polonijnych organizacji z komendantem Policji Dystr. 13 Thomasem Hayes.

Wymiana zdań odbyła się w atmosferze szczerości i zrozumienia. Polonijni uczestnicy poinformowali kpt Hayes o wzrastającej przestępczości w okolicy biur naszych bratnich organizacji oraz lęku pracowniczek, które coraz częściej padają ofiarami napadów, pozostania po zmroku w biurze. "Ostatni Mohikanie" polskiego pochodzenia, którzy trwają w dzielnicy skarżą się na szykany ze strony nowych mieszkańców, wybijanie szyb i tp. Wzywanie policji nie przynosi żadnych rezultatów, ponieważ zdarza się często, że policjant radzi ażeby wyprowadzić się z dzielnicy.

**Zapewnienia Kpt. Hayes**

Kpt Hayes zapewnił, że gdyby uzyskał dowody, iż któryś z jego podwładnych zamiast roztoczyć opiekę nad obywatelem radzi mu wyniesienie się z dzielnicy, wszczęłby natychmiast przeciw takiemu policjantowi dochodzenia dyscyplinarne.

W czasie dyskusji poruszono wiele spraw, wskazywano na pewne lokale, które stały się gniazdami przestępczości. Ald. Zydło i komisarz Bieszczat zapewnili, że zajmą się zbadaniem licencji tych lokali, a kpt Hayes przyrzekł zwrócenie na nie specjalnej uwagi.

Kpt Hayes apelował o współpracę z policją, podkreślając, że bezpieczeństwo jest sprawą wszystkich mieszkańców miasta — nie tylko policji, która bez pomocy obywateli nie wiele osiągnie. Niestety, współpraca obywateli z policją nie układa się najlepiej. Jako dowód podał wypadek sprzed dwóch dni. W tawernie przy Milwaukee i Chicago został zamordowany człowiek. Policja aresztowała dwóch podejrzanych, ale właściciel tawerny odmówił współpracy. Nie pojechał na konferencję by stwierdzić, czy podejrzani są tymi, którzy popełnili morderstwo i drugi raz go obrabowali, tłumacząc się, że "75, które mu zabrano, nie warte są kłopotu". Myśli on tylko o swoich $75, ale nic go nie obchodzi, że w jego lokalu zginął człowiek i on jest jedynym świadkiem, który może pomóc policji w ujęciu morderców.

Komendant Hayes zapewnił również, że zwiększy patrolowanie okolic wskazanych przez przedstawicieli Polonii, szczególnie we wczesnych godzinach rannych i po zapadnięciu zmroku, a specjalny oddział detektywów zainteresuje się spelunkami w okolicy.

**Uczestnicy**

W spotkaniu w biurze komendanta Dystr. 13 przy ul. Wood wzięli udział: prezes ZPRK Józef Osajda, prezeska Zw. Polek Adela Łagodzińska, wiceprezes ZNP Franciszek Prochot, wspomniany już komisarz powiatowy Bieszczat i alderman Zydło, ks. Piotr Fiołek, CR, ks. J. Baker CR, red. Józef Białasiewicz i red. Jan Krawiec.

Policję oprócz kpt Hayes reprezentowali por. Józef Brady i sierż. Carlo Maggio.

Miejmy nadzieję, że spotkanie przyniesie poprawę sytuacji. Nie należy spodziewać się cudów. Dystr. 13 zamieszkuje 160,000 ludzi i ciągle zmienia swe oblicze etniczne i rasowe, ale przy życzliwej współpracy obywateli z policją, na pewno można będzie wiele osiągnąć.

## *Strażacy Żądają Ochrony Federalnej*

Przedstawiciele Międzynarodowego Związku Straży Pożarnej zamierzają zwrócić się do Kongresu US o wydanie ustawy, zabezpieczającej strażaków przed wzrastającymi z dnia na dzień, atakami, w czasie pełnienia służby.

Prezes Związku, reprezentujący większość strażaków na terenie St. Zjedn. i Kanady, William Howard McClennan, przemawiając w imieniu członków, nawiązał do wypadków z 1970 r., gdy wielu strażaków zostało, podczas gaszenia pożarów, zranionych rzucanymi w nich kamieniami, butelkami itp. Napady zwiększają się stale, powiedział McClennan, podając, iż w 1969 r. miało miejsce 142 wypadków zranienia strażaków, natomiast w 1970 r. podobne wypadki wzrosły do 342.

Specjalny Komitet, wyłoniony przez władze Związku przesłał do Washingtonu sprawozdanie, zaznaczając, iż specjalna ustawa Rządu Federalnego o ochronie strażaków jest niezbędna, gdyż miejscowe władze nie podjęły dotychczas żadnych kroków w tej sprawie.

**JAKO PIERWSZY w nowym programie telewizyjnym zatytułowanym "ASK CONGRESS" (dosł. zapytaj Kongres) wystąpi Carl Albert, D-Oklahoma, przewodniczący Izby Reprezentantów. Organizatorzy programu mają zamiar zapraszać czołowych przedstawicieli federalnej legislatury, którzy przed kamerami będą odpowiadać na przesłane przez telewidzów pytania.**


**W 26 Wardzie Wybierzcie Ponownie**

**Ald. Stanisława Żydło**

**Wierny syn Polonii, działacz o poczuciu odpowiedzialności wobec społeczeństwa.**

**Wzorowy sługa potrzeb i interesów obywateli.**

**Codziennie dba o sprawy wardy, pilnując ulepszeń i porządku.**

**Zawsze służy radą i pomocą mieszkańcom w potrzebie, odnosząc się szczególnie przyjaźnie do ludzi starszych.**

**Zabiega, aby departamenty miejskie należycie załatwiały sprawy wardy.**

**Zasługuje w pełni na poparcie.**

**Prasa śródmiejska indorsowała go na następną kadencję w Radzie Miejskiej.**

OBYWATELE 26 WARDY

**We własnym, dobrze rozumianym interesie —**

Głosujcie w Dniu 23 Lutego na

**Ald. Stanisława Żydło**

(Ogł.)

**WIETNAM POŁUDNIOWY — Amerykańscy żołnierze piechoty maszerują przez las w pobliżu granicy laotańskiej. Za przednim patrolem posuwają się czołgi.**

# Friedman Proponuje Budowę 7 Nowych Osiedli w Chicago

Richard E. Friedman zaproponował wczoraj budowę siedmiu nowych "miast" wewnątrz Chicago celem zredukowania drastycznego braku domów o umiarkowanych cenach. Friedman zapowiedział również, że jeżeli pokona w wyborach 6-go kwietnia mayora Daley'ego, opracuje zarządzenie, które wyeliminowałoby tajemnicze przedsiębiorstwa, ukrywające fakt posiadania gruntów w Illinois. Opracowałby także kodeks praw mieszkańców osiedli i gmachów apartamentowych.

Przemawiając przed członkami Stowarzyszenia Właścicieli Mieszkań do Wynajęcia, w Union Club Friedman stanowczo oświadczył, że wszystkie wymienione propozycje są możliwe do zrealizowania przy obecnej autonomi zarządu miejskiego. Osiedla takie mogłyby być wybudowane na pustych terenach w obrębie miasta przy koszcie $350 mln. Fundusze uzyskanoby ze sprzedaży bondów, plus federalne dotacje przewidziane w Housing Act (Aktem Budownictwa Mieszkaniowego, wydanym w 1970 r.).

W dalszej części swego wystąpienia Friedman oświadczył, że miasto nie ma zupełnie ogólnej polisy, według której budować byłoby można domy mieszkalne dla rodzin o niskich dochodach. Za podobną sytuację winę ponosi Mayor, powiedział. Chicago Housing Authority dokonało selekcji szeregu parceli pod budowę domów mieszkalnych. Wszystkie są zlokalizowane w dzielnicach zamieszkałych przez białą ludność.

Zgodnie z werdyktem sądu CHA nie może kontynuować budowy mieszkań w dzielnicach zamieszkałych przez ludność murzyńską bez wybudowania pewnej liczby izb mieszkalnych w białych dzielnicach miasta.

Friedman jest niezależnym demokratą, który prowadzi kampanię przy poparciu Partii Republikańskiej.

# Pastor Jackson — Nieuprawniony Do Umieszczenia Na Liście Kandydatów

Chic. Rada Komisarzy Wyborczych zarządziła w czwartek, iż pastor Jesse L. Jackson nie może być umieszczony na liście kandydatów do wyborów mayorowskich 6-go kwietnia, ponieważ przedstawiona przez niego petycja nie zawiera odpowiedniej liczby nazwisk wyborców.

Akcja ta oparta na kodeksie wyborczym w Illinois dodała nowych zainteresowań do odwołania się Jacksona do US Sądu Najwyższego. Stanley T. Kusper Jr., przewodniczący rady komisarzy, oznajmiając decyzję wyjaśnił, iż petycja Jacksona zawiera 5,963 nazwisk z których ważnych podpisów jest 3,548. Rada odrzuciła również umieszczenie na balocie nazwiska innego kandydata niezależnego, Lar Daly, gdyż jego petycja miała wprawdzie 4,321 nazwisk, ale tylko 5 z nich jest ważnych. Obaj powinni mieć po 58,084 podpisów.

Jackson wniósł apelację do US Sądu Najwyższego zarzucając, iż prawo Illinois żądające aż tyle podpisów od kandydata niezależnego jest niekonstytucyjne i żądał odpowiedniego orzeczenia od Sądu. Według kodeksu praw w Illinois, kandydat demokratyczny ma mieć 4,099 ważnych podpisów, a republikański 2,034. Petycja Jacksona z 3,548 podpisami jest wprawdzie wystarczająca do zakwalifikowania go jako kandydata republikańskiego, ale jest niewystarczająca do zakwalifikowania go jako kandydata demokratycznego lub niezależnego.

Zarządzenie US Sądu Najwyższego oczekiwane jest już wkrótce i jeśli będzie przychylne dla Jacksona, nazwisko jego mogłoby się ukazać na balocie.

Rada Komisarzy w dłuższej dyskusji rozpatrywała możliwość pozostawienia Jacksona na balocie — jednakże, nie chciała lekceważenia praw Illinois. "Ratusz" uważa, że Rada czyniła wszystko, by zostawić go na liście kandydatów i w ten sposób wyjaśniono starania tej rady. Jackson mógłby odciągnąć więcej głosów od kandydata republikańskiego Friedmana, niż od kandydata demokratycznego — Mayora Daley.

Wśród Murzynów jest wielu takich, którzy zniechęceni są do Mayora Daley i jego maszyny demokratycznej i ci zniechęceni Murzyni woleliby raczej głosować na Jacksona, niż na Friedmana.

Kusper podkreślił, iż tak Jackson jak i Daly mają prawo do 10 dni wnieść odwołanie od decyzji rady, sądu okręgowego. Doradca prawny Jacksona, adw. Thomas Todd oświadczył, iż decyzja rady nie wpłynie w niczym na apelację jego klienta do US Sądu Najwyższego.

# Plan Ogilvie'go i Sytuacja CTA

Przewodniczący CTA, George DeMent oświadczył, iż propozycje Gub. Ogilvie dotyczące transportacji, przedstawione w środę na Gen. Zgromadzeniu oznaczałyby w zasadzie około 500 nowych autobusów i 60 nowych wagonów kolejki dla CTA, — ale ostrzegł, że nawet jeśliby legislatura przyznała pomoc w wys. 200 milionów dol. w bondach na masową transportację w całym stanie, suma jaka przypadłaby na CTA nie byłaby nawet bliska tego, czego CTA potrzebuje. Nie wiadomo jest również jak te pieniądze na CTA byłyby dostarczone i kiedy. Planowane bondy przez Gub. Ogilvie ograniczone byłyby tylko do ogólnych ulepszeń. Nie mogą one pomóc CTA w zredukowaniu np. — kosztów operacyjnych, które przyniosą w tym roku około 10 milionów dol. deficytu. Do tych 10 milionów należy dodać 8 milionów dol. deficytu na koszty usług i 15 milionów dol. na zużycie się sprzętu, czyli chodziłoby już o sume 33 milionów dol. — oświadczył DeMent.

## *Największa Polonia w Afryce*

Największa Polonia na czarnym kontynencie, to jest w Afryce, jest w Republice Południowej Afryki — gdzie Polacy liczą 1,300 osób.

## *9-ty Przypadek Zapalenia Opon Mózgowych*

W czwartek podano do wiadomości 9 przypadek zapalenia opon mózgowych (spinal meningitis) w bazie przeszkolenia US Marynarki w Great Lakes, w ciągu ubiegłych dwóch tygodni.

Chory rekrut został przeniesiony do szpitala we wtorek. Odbywał on 5 tydzień służby w ramach 11-tygodniowego przeszkolenia. W poprzednich przypadkach wszyscy, włącznie ze zmarłym w dniu 7 lutego marynarzem, zachorowali w dwa dni po ukończeniu przeszkolenia.

# Przed Wyborami Na Mayora

Przywódcy dwóch liberalnych organizacji demokratycznych oświadczyli w środę, iż tysiące Chic. wyborców może pozbawić się prawa do głosowania w 1972 roku i udziału w demokratycznych prawyborach na Prezydenta, przez głosowanie na republikanów we wtorkowych prawyborach na Mayora.

John McGuire, dyrektor wykonawczy Komitetu Ill. Government i Martin Gleason, przewodniczący Niezależnej Koalicji Demokratycznej oświadczył, iż obawiają się, że wielu z liberalnych demokratów dla wyrażenia swego niezadowolenia dla Mayora Daley będzie głosować na Fredmana w prawyborach republikańskich. — Ponieważ prawo stanu Illinois wymaga od wyborców stania przy zadeklarowanej partii przez 23 miesiące, wyborcy ci mogliby się pozbawić prawa głosowania w demokratycznych pra-wyborach na Prezydenta, Gubernatora, US Senatora i stan. legislatorów.

Jednakowóż demokraci nie chcąc narażać się na utratę prawa głosowania w ich prawyborach, powinni głosować na Friedmana w wyborach mayorowskich dnia 6 kwietnia.

Według raportu Chic. Rady Komisarzy istnieje tutaj — 1,554,305 osób zarejestrowanych do wyborów aldermańskich we wtorek i do prawyborów mayorowskich.

## *Aresztowano 7-miu Członków Black P. Stone i Disciples*

Policja aresztowała we wtorek, 7-miu członków konkurencyjnych band ulicznych:— Black P. Stone i Disciples, w czasie walki na 43 i Vincennes ul., gdzie na interwencję policji, usiłującej rozdzielić walczących, oddano kilka strzałów do policjantów. Nikt nie został zraniony. — Patrolowy Thomas Bridges, z oddziału policji w Wenthworth powiedział, iż broni nie znaleziono; prawdopodobnie ci, którzy strzelali, zdołali, w zamieszaniu uciec.

## *Zniszczony Miniaturowy 'Picasso'*

Rzeźba Picassa, miniaturowy model rzeźby znajdującej się przy Civic Center, została wczoraj zniszczona przez spadający z pobliskiej budowy żelbetonowy blok. Rzeźba, licząca 4 stopy wysokości, znajdowała się przed budynkiem Gilman Gallery przy 103 E. Oak St. Stworzenie miniatury kosztowało $1,000.

## *Spłonął Tankowiec*

Kadyks, Hiszpania (UPI).— Norweski tankowiec, 52,510 ton rejestrowych, eksplodował i stanął w płomieniach, 350 mil od Kadyksu. Mały hiszpański frachtowiec uratował 36 rozbitków. Siedmiu członków załogi zaginęło.

## *W Obronie Skrzydlatych Ulubieńców*

Chicagoski urząd United States Food and Drug Administration rozpoczął dochodzenie w związku z nagłymi i częstymi wypadkami śmierci . . . ptaków sprzedawanych w naszym mieście. Właściciele sklepów wnieśli skargę, ponieważ niezmierna ilość ptaków ginie, jak się przypuszcza, wskutek zatrutego pokarmu. Zarządzono autopsję kilku ptaków. Celem dochodzenia jest ustalenie czy produkowany pokarm, który znajduje się w sprzedaży nie zawiera składników trujących.

# CTA Wymaga Natychmiastowej Pomocy Finansowej Od Stanu

## Oświadczył Przewodniczący CTA DeMent, Podkreślając, Iż Przewidywana Jest Następna Podwyżka Opłat o 5 Centów

Przewodniczący CTA George L. DeMent oświadczył, iż propozycja wydania bondu na sumę 900 milionów dolarów, ogłoszona przez Gub. Ogilvie, nie uratuje pasażerów korzystających ze środków transportowych CTA, od nowej podwyżki opłaty za przejazd o dalszych 5 centów, w tym jeszcze roku.

DeMent podkreślił, iż CTA posiada problemy finansowe, które wymagają natychmiastowego rozwiązania i pomocy. Natychmiastowa subwencja lub jakaś inna forma pomocy ze stanu dla CTA, stanowi najgłówniejszy cel w tym roku — powiedział DeMent.

Dopóki pomoc ta nie zostanie zapewniona, CTA przypuszczalnie będzie zmuszone podwyższyć swe opłaty ponownie o 5 centów, ponieważ rozpoczęło ono 1971 rok z deficytem 18 milionów dolarów. Suma ta jest konieczna dla CTA na opłacenie należności za bond i na zużycie sprzętu. Na dłuższą metę, plan masowej transportacji Gubernatora mógłby przynieść ulgę w wielu problemach CTA, mówił DeMent. Stan mógłby zapewnić fundusze na nowy sprzęt i urzdzenia w oparciu o nowo utworzony departament stanowy transportacji.

Wypuszczone stanowe bondy na sumę 900 milionów dol. użyte zostaną na budowę dróg i szós na terenie stanu, zapewni nowy sprzęt dla kolei podmiejskiej, ulepszenie lotnisk, włącznie z poważniejszymi w pobliżu East St. Louis i ewentualnie budowę trzeciego lotniska dla Chicago.

Z praktycznego punktu widzenia, mówił DeMent, CTA musi zadać sobie pytanie, jak propozycja Gub. Ogilvie może odbić się na naszych problemach, jeśli znajdujemy się w tak ciężkim położeniu finansowym.

DeMent oświadczył, iż CTA nie zakupywało nowych autobusów lub wagonów, ponieważ jest deficyt. Gdyby stanowe fundusze byłyby możliwe, DeMent przytoczył jak mógłby on użyć tych 35 milionów dolarów. Zakup 500 autobusów 20 milionów dolarów; zakup 60 nowych wagonów dla kolejek 10 milionów dol.; pozostałe 5 milionów dolarów byłoby na naprawy sprzętu i urządzeń stacyjnych.

Członek rady CTA, Wallace D. Johnson okazał większy entuzjazm z przyrzeczenia Gub. Ogilvie i powiedział, że jeśliby CTA otrzymało pieniądze ze stanu na sprzęt, nie byłoby koniecznem posiadanie oddzielnych pieniędzy na pokrycie zużycia sprzętu. W oparciu o roczny stały wpływ 200 milionów dol. oznaczałoby to zaoszczędzenie 16 milionów dol. na zużycie sprzętu. Oszczędność z rachunku na depreciację i przypuszczalny wzrost wpływów dałyby CTA 34 miliony dol. nowych funduszów. Moglibyśmy dostać dalszych 5 milionów rocznie, ponieważ nie potrzebowalibyśmy napraw nowego sprzętu. iMelibyśmy więc mówił Johnson — 39 milionów dolarów rocznie — to jest tyle, ile właśnie potrzebujemy.

# Jutro Otwarcie Wystawy Samochodowej w McCormick

63 z kolei wystawa samochodów w Chicago zostanie otwarta jutro, w sobotę, w nowej ogromnej hali McCormick Place. Będzie to jednocześnie pierwsza tego rodzaju wystawa od 1967 roku, gdy większa część budynku została zniszczona w czasie pożaru.

Wystawionych będzie 500 wozów — samochody osobowe, ciężarówki, "station wagons" — produkcji krajowej jak również samochody importowane z Niemiec, Francji Włoch i innych krajów. W czasie trwania wystawy będą odbywały się specjalne programy rozrywkowe, występy sceniczne i sportowe, z udziałem wybitnych aktorów i sportowców. Przewiduje się rekordową frekwencję widzów na wystawie, conajmniej 900.000. Ostatnią wystawę samochodową zwiedziło 846.000 osób.

Otwarcia wystawy dokona mayor Daley, w sobotę o godzinie 10:30 przed południem, w obecności 40.000 do 50.000 przedstawicieli prasy i zaproszonych gości. Wystawa będzie otwarta codzień od 11-tej przed południem do 11-ej wieczorem, do 28 lutego włącznie.

Specjalne autobusy będą przewoziły tych pasażerów, którzy zaparkują swe samochody na Soldier Field, Burnham Park i Monroe ul. Dodatkowe autobusy CTA będą kursowały do i z McCormick Place, z Cermak Chinatown, przy Cermak Road i Wentworth ul. Zapewniona jest także bezpośrednia transportacja Illinois Central Railroad z południowej strony miasta i południowych przedmieść do McCormick.

Podmiejskie kolejki z Blue Island, Richton Matteson i South Chicago będą zatrzymywały się na przystanku przy 23 ulicy, w odległości jednego bloku od hali wystawowej, między godziną 9-tą rano, a 4-tą po południu. Przewidziano także specjalną obsługę dla gości, którzy przyjechali w celu zwiedzenia wystawy i zatrzymali się w hotelach w śródmieściu; pociągi IC będą stały na stacjach Michigan i Randolph oraz Van Buren i 12 ulica.

Podajemy miejsca parkingu samochodów: Garaż podziemny w McCormick Place, 2,100 aut; Soldier Field 2,700 aut; Burnham Harbour 900; Meigs Field 800; parking na Monroe 2,700; Grant Park (garaż podziemny) 2,159 aut.

Wstęp na wystawę $1.50 dla dorosłych, 75 centów dla dzieci poniżej lat 12.

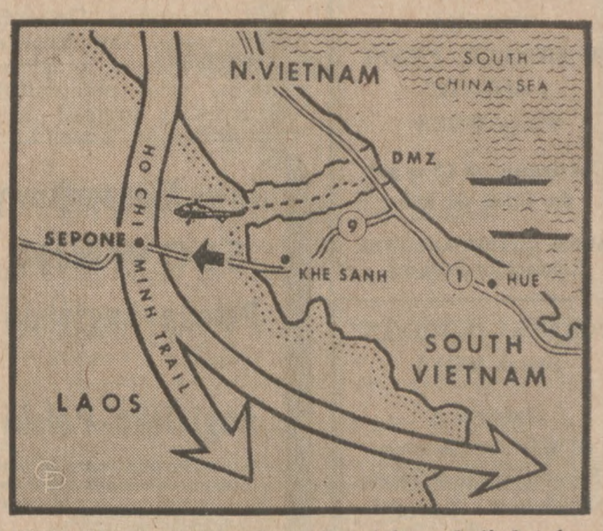


**POWYŻSZA MAPKA ilustruje miejsce akcji dużej operacji bojowej przeprowadzonej przez oddziały południowo-wietnamskie przy wsparciu amerykańskiego lotnictwa i artylerii z bazy Khe Sanh. Celem operacji jest Przychwycenie odcinka traktu Ho Chi Minha, którym przerzucane są w miejsca działań bojowych komunistycznych dostawy sprzętu amunicji i żywności. Głównym punktem natarcia oddziałów płd.-wietnamskich jest miejscowość Sepone, Laos.**


**CZAR POLESIA**

**1814 W. Division Ulica**

**Jest To Polska Piękna Gospoda i Każdy Piątek, Sobotę i Niedzielę urządza ZABAWĘ**

WSTEP WOLNY DLA WSZYSTKICH

Tu zawsze spędzicie czas wesoło, przy doborowej z Polski orkiestrze pod dyrekcją Pana Ryszarda Szydłowskiego, znanego muzyka z Polski. Pani Genia zaś — wszystkich serdecznie i uprzejmie obsłuży.

Przy okazji możecie zamówić sobie "cottage" na wasze wakacje w pięknym letnisku w Eagle River w Wisconsin. Dużo jeziora, las, rybołówstwo, łódki i inne przyjemne rozrywki.

**Telefonujcie na Tel. EV 4-8179**

**lub też do Wisconsin 715-275-1220 Sugar Camp.**